

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1.8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcji nr. 83.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 31.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Eksceleńcy Pan Namiestnik przedni c. k. komisarza powiatowego Emila Mikołaja Czepielowskiego, ze Lwowa do Białej, zaś praktykanta conceptowego c. k. Namiestnictwa Adama Przybieleckiego z Białej do Przemyśla.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu zamianowała oficyałów c. k. głównej kasy krajowej Jana Partykiewicza i Marcelego Wirskiego adjunktami c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie w IX klasie rangi*).

*) Powtórzone z Nr. 224 z powodu omyłki w druku.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 września.

Dawno już tak spokojnie i tak niemal poważnie nie zaznaczało stronnictwo zwycięskie we Francji swoich tryumfów, jak w tym roku. Republikańskie umiarkowani odzywają się bardzo skromnie, oportuniści z rezygnacją i ubolewaniem, a mają do tego powód, ponieważ jeden z najzdolniejszych z ich stronnictwa, a może nawet jedyny dziś mąż stanu we Francji nie został wybrany. Zachodzi także wątpliwość czy p. Ferry zechce zgłosić kandydaturę swoją w innym okręgu; nie pozwoli mu prawdopodobnie na to дума i godność osobista. Klęska

ta jednej osobistości jest jedyną pociechą wszystkich przeciwników dzisiejszego rządu. Bonapartyści i boulanżyści podnoszą ciągle wrzawę, jakby tym krzykiem chcieli wpłynąć na pomyślniejszy obrót wyborów ścisłych. Jedno tylko stronnictwo obok umiarkowanych republikanów, odznacza się spokojem i doznanej przegranej nie usiłuje krzykiem zasłonić, jest to stronnictwo zachowawcze, jedna grupa monarchistów, która nie wiążąc się z żadną osobistością, wierna była idei, ale wierna oraz obowiązkom względem kraju. Odwrót w grupie tej dokonywa się spokojnie i z myślą służeńia pożytecznie krajowi w warunkach, jakie stworzyły czas i wypadki.

Co do stronnictwa rządzącego w obec ścisłych wyborów w d. 6 października, zdaje się, że pozostanie ono znowu panem sytuacji. Dziś już bowiem donoszą z Paryża i z prowincji, że pomiędzy frakcyami republikańskimi przychodzi szybko do porozumienia, że wybór pominiętych w pierwszym głosowaniu ministrów, jest już zapewniony a na koniec, że jednomyślności nie już nie nadweryży.

Opozycję dzielą w przewidywaniu na trzy główne grupy, to jest monarchistów, bonapartystów i boulanżystów. Ale w obozie monarchicznym znajdują się jeszcze mniejsze grupy, dziś już bowiem jest wielu poważnych posłów tego stronnictwa, którzy wzywają, by zerwać stanowczo z grupą boulangerską w parlamencie. Jednomyślności zatem w opozycji nie będzie, tembardziej, że pomiędzy deputowanymi zwolennikami Boulange-

ra, znalazło się po ostatnich wyborach wielu z tendencjami anarchistycznymi i otwartych ateistów. Przymerze z ludźmi takich zapatrywań nie uśmiecha się wcale poważnym mężom z obozu zachowawczego. Konstatają tam raczej z zadowoleniem, że żywioł ten, z wykluczeniem boulanżystów, rzeczywiście się wzmocnił. Z kampanii wyborczej wyszła republika zwyciężką i wyjdzie nią z głosowania ścisłego. Życzyćby tylko należało, aby stronnictwo umiarkowane zdołało utrzymać się u steru, od tego bowiem zależy dalszy rozwój, albo też ujemny kierunek i wybuch ponownych zaburzeń.

Lwów, 30 września.

Wobec pojawiających się w prasie pozakrajowej pogłosek o stanie sprawy wykupna praw propinacyjnych i szerzonych różnych zarzutów, jak np. o faworyzowaniu itp. jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że pogłoski te i oparte na nich zarzuty, nie mają żadnego uzasadnienia i są tylko tendencyjnym wymysłem.

Winniśmy także oświadczyć, że cyfry i daty, odnoszące się do tej sprawy a przytaczane w prasie krajowej, są najzupełniej bezpodstawne i c. k. Dyrekcja funduszu propinacyjnego nie może przyjąć za nie żadnej odpowiedzialności. Tylko ten stan rzeczy i te cyfry, jakie w swoim czasie ogłosiła *Gazeta Lwowska*, będą autentyczne a przeto służyć będą mogły za podstawę do uzasadnionych wniosków.

Przytaczanie cyfr już w obecnym stadium byłoby w każdym razie rzeczą przedwczesną, to wszakże zaznaczyć możemy z całym naciskiem, iż sprawa wydzierżawiania rozwija się bardzo pomyślnie a to dzięki gorliwości obywatelskiej i słusznemu ocenieniu stanu rzeczy ze strony uprawnionych.

KORESPONDENCJE

Berlin 28 września.

(k) Z pewnej strony starają się tłumaczyć zwłokę w przyjeździe cara Aleksandra, który ma przybyć z rewizytą z wszelką już pewnością 9 lub 10 października, prostem nieporozumieniem wynikającym z różnicy kalendarzy greckiego i nowego. Koła rosyjskie zapowiadając przyjazd cara na 27 względnie 28 września miały rzekomo na myśli datę wedle kalendarza greckiego, która zgadza się najzupełniej z datą nowego stylu. Tym tedy sposobem, tak rozumieją ci, którzy puścili w kurs podobną interpretację, upadają same przez się domysły wysnuwane z opóźnienia rewizyty. Nie mogą powiedzieć, aby podobne tłumaczenie przemawiało do przekonania tutejszej opinii publicznej, która zresztą znużona dysputami na temat przyjazdu cara, coraz mniej okazuje zajęcie dla tego przedmiotu, przychylając się do zdania, iż okoliczność, czy car przybędzie przed lub później jest zupełnie obojętną ze względu na położenie polityczne, rewizyta bowiem będzie miała wyłącznie i jedynie cechę zwykłej kurtoazji. Nie mogło ująć uwagi, iż w chwili, gdy z Kopenhagi zapowiedziano już napewno (po raz który!) przyjazd władcy Rosji do Niemiec, pojawiły się w dziennikach znanych ze swych stosunków do berlińskimi kołami decydującymi, artykuły i korespondencje, które mają widocznie na celu rozbudzenie i zaostrezenie nieufności do Rosji. W tym kierunku należy przedewszystkiem zanotować artykuł *Köln. Ztg.* o memoriałach szefa sztabu generalnego Obruczewa i ministra skarbu Wysznegradzkiego, który przyjęty w pierwszej chwili z pewną nieufnością nabrał znaczenia i wiarygodności skutkiem powtarzania go przez bardzo ostrożny w takich razach organ kanclerski *Nordd. Allg. Ztg.*; dalej zasługują na zaznaczenie liczne doniesienia o gromadnem posuwaniu się wojsk rosyjskich ku granicy austriackiej i

KONKURY WOJTUSIA

OBRAZEK MALOWANY W SŁOŃCU

(Dokończenie)

VI.

W dzień św. Ignacego budynek szkolny przystroili chłopcy chojną i girlandami z liści dębowych. Powinszowania odbyły się w porządku tradycyą uświęconym, a na wieczór zapowiedziany był bal u państwa profesorstwa.

Profesor w wilię dnia tego, przywiózł z Pilzna cztery butelki wina i ćwiartówkę dobrego piwa. Pani profesorowa napiekła jajeczników i bab, zabiła indyka i cztery kaczki, czekając ze spokojem i pewnością siebie gości.

Talerzy, półmisek i szklanek, pożyczła dzierżawczyni z Berdechu. Sama jednak zaproszenia z wielkiej arystokracji nie przyjęła.

Od piątej oczekiwano gości.

Pierwsi przyjechali Doliwowie. Pani w czepku z lilla wstążkami, on w czarnym tuzurku, Marynia w swej niebieskiej sukience. Biała, uśmiechnięta, szczęśliwa.

Za nimi zajeżdżała bryczka, wioząca dwóch Mroczkowskich, również w czarnych surdutach. Starszy przywiózł z sobą harmonijkę. Wiele na nią rachowano w przedmiocie uprzyjemnienia zabawy. Niezadługo przyjechał pan Pięta, nauczyciel z Wolicy, sławny facecyonista, uśmiechnięty i rumiany, zadowolony z siebie i ze świata, lubiony przez lud i dzieci. Czarny jego surdut również jak i solenizanta, długością zakrywał kolana.

Profesor Pięta przywiózł z sobą dorastającą córkę i jej koleżankę z pensyi. Dziewczeta nieśmiałe lecz ładne.

Przed samym wieczorem zajeżdżał wózek, wysiadł z niego Wojtuś i młody dyurnista z Pilzna, również w czarnym surducie. Jeden Wojtuś miał jasno-granatową zakietę, różową, w niebieskie paski krawatkę i jasne pantaloney.

Pierwsza zobaczyła go profesorowa i zawrzała gniewem.

— Albo on chce nam ubliżyć, — szepnęła — albo jest tak ordynarny, że się nie umie znaleźć w porządnym towarzystwie.

Na przywitanie podała rękę dyurniście, a Wojtusowi zaledwo skłoniła głowę.

Marynia zobaczywszy granatową zakietę na grzbiecie Wojtusia, zarumieniła się ze wstydu i oczy przysłoniła rękami.

Matka do niej szepnęła:

— Fatalnie!

Profesor Pięta miał na ustach jedną ze swych ulubionych facecji, lecz granatowa zakietą Wojtusia zmroziła mu wyrazy. Solenizant zaledwo raczył go przywitać, Mroczkowski patrzyli z góry, Doliwa nie śmiała się zbliżyć, Doliwowa rozmawiała.

Chłopak nie rozumiał o co chodzi, czego od niego chcą — stał przy piecu pograżony w głębokim smutku, onieśmielony i zgnębiony.

Przy kolacyi posadzono go na szarym końcu. Obok Maryni usiadł z jednej strony Mroczkowski, z drugiej dyurnista.

Po paru kolejnych wychylonych kufach piwa i kilku butelkach wina, dobre humory panów i pań wróciły do równowagi, ożywiona rozmowa wrzała, facecye profesora Pięty słyszane po dziesięćkroć razy rozmieszały wszystkich. Jeden tylko Wojtuś siedział ponury i zamyślony.

Po kolacyi, starszy Mroczkowski pochwycił harmonijkę, chropowato nosowe to-

ny polki zahuczały w małym pokoju. Profesor Pięta pochwycił żonę solenizanta, solenizant Doliwowę, młodszy Mroczkowski Marynię, dyurnista Pięcianceczkę, podłoga się uchyliła, piec drżał.

Wojtuś stał przy oknie jakby zahipnotyzowany, z otwartymi oczyma. Powoli zaczął się wytwarzać gniew w jego sercu i buchać do słowy. Pochwycił kapelusz i nieznacznie wysunął się z pokoju.

Na ganku spotkał się z profesorową, zbliżył się i na pożegnanie pocałował ją w rękę.

— Jak pan będziesz miał czarne ubranie, — rzekła chłodno — i w czarnym ubraniu przyjdiesz, to pana zawiozę do Maryni.

— Dziękuję — odparł chłodno Wojtuś.

— Dobra noc, — odpowiedziała profesorowa, zamykając drzwi za sobą.

Wojtuś odszukał parobka od najetych koni, zaprzągnął z nim konie do bryczki — odjechał.

Profesorowa opowiedziała po kolei panom i panom rozmowę z Wojtusiem i naukę moralną. Mroczkowskich przepraszała.

Panowie ci okazali się bardzo łaskawi i grzeczni, przebaczyli granatową zakietę Wojtusowi i pani profesorowej.

Po polce przyszedł mazur, tańczony z wielką werwą. Ochoty dodawał Pięta zabawnymi śpiewkami.

W ciemną noc wracał Wojtuś do Strzegocic pełen obrażonej dumy i żalu. Żałował do Maryni i matki Doliwowej.

— Żeby się odezwały choć jedno słowo, żeby się uśmiechnęły, raz spojrzwały przychylnie... Cóżto zbrodniarz jestem, że się nie ubrał jak luterski ksiądz? Któż wiedział, że u was taka moda?

Na profesorową był oburzony.

— Przyjadę ja ci w czarnym ubraniu, zawołał. Będziesz ty mnie wozić do Ma-

ryni... Poczekasz do sądnego dnia. Na złość wrócę do konduktorówny i pokażę wam co znacze. Zobaczcie panię co jak będzie chciała potrafi chodzić w sukni z długim ogonem. I przysięgam sobie, że zanim pojedzie do Majdanu wpadnie do Krakowa i oświadczy się o konduktorównę.

Wiesć szła za nim smutna i zgnębiona.

— Tyle pracy, tyle starań z mej strony, westchnęła, zniszczone przez jedno ludzkie głupstwo. Odprowadziła chłopca do Wiskoki i zagniewana na świat i ludzi uciekła w lasy.

— Może się i źle stało, odezwał się do żony Doliwa, żeśmy tego chłopca odtrącili. Mnie go żal było.

— Zobaczysz, że za dwa tygodnie przyjedzie w czarnym ubraniu. Nie można przecież było kompromitować się w oczach ludzkich. Cóżby powiedzieli Mroczkowski i Pięta?

Minęło dwa tygodnie, za niemi trzy i cztery. Wojtuś w czarnym ubraniu nie przyjeżdżał.

Doliwa patrzył na żonę powtarzając cicho:

— Szkoda! Znam ja ogrody w Majdanie!

— Wszystkiemu winna profesorowa! — odpowiadała leśniczyna.

— Zdawało się, że jej koronę z głowy zdarto, że chłopiec przyjechał bez czarnego ubrania. Żał mi okropnie, lecz cóż miałyśmy z Marynią robić w obec Mroczkowskich i Pięty?..

— Znam ja ogrody majdańskie i mówię wam, że szkoda, wielka szkoda!

SEWER.

niemieckiej a wreszcie wiadomość o zabiegach Rosji dla zaciągnięcia wielkiej pożyczki wyłącznie na cele znacznego wzmocnienia armii lądowej i floty, rozszerzenie warowni pogranicznych i zakupu karabinów magazynowych. Wiadomość o tej pożyczce pojawiła się w formie tak stanowczej a tutejsze wielkie domy bankierskie otrzymały o niej tak szczegółowe informacje, iż sędzić z tego należy, że car przychylił się zupełnie do zapatrywania wypowiedzianych w memoryale generała Obruczewa.

Równocześnie jednakże pojawiają się także pogłoski o dość znacznym powiększeniu armii niemieckiej. Ogółem ma być utworzonych 33 nowych batalionów w sile mniej więcej 30.000 ludzi. *Kreuz Ztg.* uważając te pogłoski za uzasadnione, domaga się w artykule p. t. „Militarne położenie Niemiec,” aby rząd wojskowy zamiast występować co roku z nowymi żądaniami, wypowiedział raz jasno i otwarcie, co jest niezbędnie koniecznym dla zabezpieczenia cesarstwa niemieckiego na zewnątrz.

Jako dzień wyjazdu cesarza Wilhelma i cesarzowej do Włoch i Aten, wymieniają dzisiaj, 15 października. Eskadra wyznaczona dla towarzyszenia monarsze w podróży do Grecji, składać się będzie z pięciu okrętów a cały orszak z 70 osób. W Atenach zabawią cesarstwo cztery dni a zamieszkają tam w zamku królewskim. W towarzystwie wszystkich członków greckiej rodziny królewskiej i wszystkich dostojnych gości, jacy przybędą na uroczystości ślubne, przedsięwzięcie cesarz wycechuje do Peloponezu, gdzie zwiedzi wykopaliska Mykene i Olimpii. Z Aten udać się cesarstwo, jak już wiadomo, do Konstantynopola.

Poselstwo sułtana Zanzibaru otrzyma dopiero w poniedziałek posłuchanie u cesarza. Przywiozło ono z sobą bardzo cenne podarunki dla cesarza i ks. Bismarcka. Wczoraj przyjmował je sekretarz stanu hr. Bismarck, przyczem odebrał listy sułtana do monarchy i ks. kanclerza.

Ambasador niemiecki w Londynie hr. Hatzfeldt, który jak to doniosłem w poprzednim liście ma otrzymać wkrótce nominację na ambasadora w Paryżu, wejdzie w przyszłym tygodniu w powtórne związki małżeńskie z dawniejszą swą żoną, Amerykanką, panią Wight, z którą się rozwiódł przed dziesięcioma laty. Podobno nad pojednaniem rozłączonego małżeństwa pracowała głównie królowa angielska a pomagał jej w tej mierze ks. Bismarck przyjaciel osobisty hr. Hatzfeldt. Ślub odbędzie się w przyszłym tygodniu w Wiesbaden, gdzie przebywa obecnie ambasador za urlopem.

Z obecnej sytuacji.

W dziennikach wiedeńskich i berlińskich napotykamy dzisiaj szereg wiadomości o ruchach wojsk rosyjskich w kierunku granicy austriackiej i rosyjskiej, niemniej o pospiechu, z jakim rosyjski rząd wojenny dokonywa uzbrowienie. Wedle pół oficjalnej berlińskiej *Post*, w ostatnich czasach zostały przeniesione z Kaukazu do kijowskiego okręgu wojennego cztery pułki piechoty, sześć baterij dział, dalej dywizja piechoty, składająca się z czterech pułków dragonów i dwóch baterij, wreszcie dwa pułki kozackie. Do peszteńskiego *Nemzet* zaś piszą z Odessy, iż począwszy od Odessy aż do Skellakładowa poczynili Rosjanie w 28 miejscowościach portowych takie urządzenia, iż z każdego z nich można przybyć szybko z potrzebnym materiałem nad Dunaj i przepłynąć się przez tę rzekę. Między okrętami, służącymi na razie do przewozu podróżnych i towarów, znajdują się także statki wojenne zaopatrzone w działa.

Do *Ceasu* piszą z Londynu:

„Rządy angielski i turecki mają dokładne wiadomości, że w warsztatach okrętowych w Odessie, w Sebastopolu i Batum budują pospiesznie z rozkazu rządu rosyjskiego liczne okręty transportowe i torpedowe. Jakkolwiek rządy te intencję Rosji nie podejrzewają, jednak musiały zwrócić uwagę na to, że Konstantynopol wcale nie jest broniący; każdy zamach od strony Czarnego morza, z przystani Bosforu, nie napotkałby ze strony Turcji na poważny opór. Okazało się właśnie, gdy szło o transport wojsk na Kretę, iż cała flota turecka nie jest zdolna do wojennej służby, a Porta nie ma pieniędzy ani na gruntowne reparacje, ani na sprawienie nowożytnych pancerników. Rząd angielski postanowił w skutek tego trzymać stale w pogotowiu okręty wojenne na stacjach najbliższych, ażeby każdego czasu mogły być użyte do obrony Bosforu. Rząd angielski zawiadomił o tem Portę, oświadczając, że Anglia na każde żądanie gotowa jest dostarczyć eskadrę wojenną dla obrony Konstantynopola. Nie jest to przymierze, lecz jednostronna oferta, którą Porta z wdzięcznością przyjęła do wiadomości. O tej ofercie zostały mocarstwa powiadomione.”

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości.)

Korespondent petersburski potwierdza podaną w formie pogłoski wiadomość, iż nastąpią dalsze zarządzenia ministra spraw wewnętrznych w kierunku znacznego ściśnięcia autonomii ziemstw. Odnosny projekt miał już uzyskać aprobatę cara i w najbliższym czasie będzie przedłożony radzie stanu do opinii i przyjęcia.

Car zatwierdził wniosek ministra oświaty, według którego w przyszłości rektor uniwersytetu dorpickiego, równie jak rektorowie wszystkich wyższych szkół rosyjskich, mają być mianowani przez rząd.

Petersb. Wied. poświęcił obszerny artykuł kwestii kolonizacji niemieckiej w guberni ekaterynowosławskiej. Okazuje się, iż w ciągu ostatnich lat 15 — 20 liczba własności ziemskiej w rękach niemieckich wzrosła olbrzymio. W roku 1871-ym w guberni ekaterynowosławskiej było 45 kolonij niemieckich. W roku 1887-ym z tych kolonij utworzyło się już 47 wsi, zajmujących 343.215 dziesięcin gruntu. W tej ilości zawiera się 104.293 dziesięcin, nadanych początkowo kolonistom, czyli, że w ciągu lat 16-ty obszar własności niemieckiej powiększył się trzykrotnie. Są to przeważnie grunta, nabyte u większych właścicieli ziemskich. Tak n. p. jak widać ze sprawozdań urzędowych, w czterech tylko powiatach Niemcy nabyli 127.488 dziesięcin gruntu.

Obiega pogłoska, iż oprócz kolei: morską, riazko-wiazemską, libawo-romeńską, azowsko-charkowsko-kurskiej i warszawsko-terespolskiej, mają być upaństwowione także drogi: warszawsko-wiedeńska i warszawsko-bydgoska, których wykup podobnie, jak terespolskiej, naznaczony został na 1 (13) stycznia 1891 r.

Podług *Birżewych Wiadomości*, spółka francuska stara się w ministerstwie skarbu o pozwolenie zawiązania w państwie rosyjskiem Towarzystwa akcyjnego do budowy i eksploatacji wazkotorowych kolei żelaznych. Kapitałisci francuscy zebrali podobno w tym celu 40.000.000 rub. i nie żądają ani gwarancji rządowej, ani subdywów, tylko wywłaszczenia potrzebnych gruntów.

Potwierdza się wiadomość, iż petersburski komitet słowiańskiego towarzystwa dobroczynności wyznaczył nagrodę konkursową 1000 rs. za napisanie najlepszej książki o Macedonii, pod względem etnograficznym i politycznym. Dzieło ma wykazać, że prawo do zabrania Macedonii ma Serbia, nie zaś Bułgaria, jak do niedawna utrzymywano.

Donoszą z Odessy: Dnia 26 b. m. obchodzono tutaj stułetni jubileusz zdobycia przez admirała de Ribasa tureckiej fortecy Chadybey, na miejscu, której znajduje się dzisiaj Odessa. Po odprawieniu nabożeństwa, w sali rady miejskiej odbyło się uroczyste posiedzenie tejże rady w pełnym komplecie, na które zaproszeni byli przedstawiciele zarządów wojskowych i cywilnych, dostojniejsi mieszkańcy miasta i przebywający w Odesie potomkowie admirała de Ribasa. Prezydent miasta Marazli otwierając posiedzenie zwrócił się z mową do naczelnika miasta z prośbą, o złożenie carowi wyrazów najwierniejszych uczuć mieszkańców miasta. Następnie na posiedzeniu postanowiono pomieścić w sali rady miejskiej portrety carowej Katarzyny II-ej i admirała de Ribasa, a ogrodowi miejskiemu i najstarszemu miejskiemu zakładowi naukowemu nadać nazwę de Ribasa.

Z Watykanu.

(Zbiór dokumentów dyplomatycznych — Generalna kapituła zakonu Franciszkańskiego. — Kongregacye *de propaganda fide*. — Budżet papieski.)

Z Rzymu donoszą, iż w drukarni watykańskiej znajduje się pod prasą zbiór nader ważnych tajnych dyplomatycznych dokumentów od roku 1859 do 1870, który ma być ogłoszony w razie wyjazdu Ojca Świętego z Rzymu.

Generalna kapituła Franciszkańskiego zakonu odbędzie się, jak już wzmiankowaliśmy, w pierwszej połowie października, w nowym a wspaniałym klasztorze św. Antoniego przy *Via Merulana*. Prowincyałowie Reformatorów i Bernardynów zjeżdżają się z całego świata. Teraźniejszy generał O. Bernardyn, który złożył urząd swój, utworzył kapitułę i zagai ją dnia 3 października mową, w której zda sprawę z dwudziestoletnich rządów swoich. Ojciec Święty udzielił zgromadzonemu prowincyałom uroczystego posłuchania, na którem wypowie podobno nader ważną mowę o demokracji chrześcijańskiej, uosobionej w zakonie św. Franciszka Serafińskiego. Papież wykaże, iż teraźniejsza demokracja odrodziła się tylko może przez wielkiego apostoła wszechmocy św. Franciszka, to jest wstępując w jego ślady, i

przejmując się wiarą i miłością, bez której nie ma równości na świecie. Ideał św. Franciszka jest tym, który przeciwstawił właśnie należy nowemu demagogicznemu ideałowi ex-dominikana Jordana Bruna, brudnego apostoła wolnego rozumu, to jest pychy i rozwiązłości.

Na zjazd ten wyjechali do Rzymu: O. Joach. Maciejczyk, prow. galicyjski, O. P. Dudziak, sekr. prow. i O. Rogery Binkowski, prow. poznański.

Kardynał Simeoni, były sekretarz stanu a obecnie prefekt kongregacyi *de propaganda fide* przedłożył papieski projekt reformy instytucji misyjnej. Nowe zakłady misyjne mają być urządzone w Persyi, Wschodnich Indyach, Chinach, Japonii i Afryce. Fundusz propagandy na cele misyjne powiększył się w ciągu ubiegłego roku przeszło o milion lirów. W tych dniach otworzono testament kardynała Massai, sławnego misjonarza afrykańskiego. Kardynał Massai cały swój majątek wynoszący 100.000 franków, zapisał Propagandzie na misye w kraju Gallasów.

Według dzienników zagranicznych budżet wydatków papieskich w roku ubiegłym tak się przedstawia:

Jakmużny w Rzymie 190.000 fr., jakmużny rozdane za granicą 100.000 fr., jakmużny parafiom Królestwa włoskiego 100.000 fr., zapomogi i pensye różnym osobom 180.000 fr., zapomogi kościołom 130.000 fr., zapomogi ubogim księżom 190.000 fr., propagandzie na misye 300.000 fr., na ciału dyplomatyczne, t. j. nuncyatury 300.000 fr., wydatki na rozliczne administracye papieskie 1,100.000 fr., utrzymanie pałaców apostolskich 300.000 fr., utrzymanie i budowa różnych gmachów 250.000 fr., pensye i różne honoraria kardynalskie 2 miliony fr., utrzymanie seminariów 1,200.000 fr., drobne wydatki 1,800.000 fr.; razem 8,140.000 fr. Dochody zaś teraźniejsze Stolicy św. wynoszą mniej więcej 12½ mil. fr., z których samo świętopiętrze daje stałego dochodu 9 mil. fr. rocznie.

Królowa Natalia.

Po trzynastomiesięcznej nieobecności, przybyła wczoraj królowa - matka Natalia do Belgradu. W przededniu jej przyjazdu dziennik urzędowy ogłosił następujący komunikat:

„Jej królewska mość królowa Natalia, przybędzie 29 bm. o godz. 4 popołudniu. Gdy królowa przybywa tu, nie osiągnąwszy przedtem porozumienia co do przyszłego jej stosunku do dworu królewskiego, nie nastąpi żadne przyjęcie urzędowe.

„Uregulowanie przyszłego osobistego stosunku króla Aleksandra w obec matki, przysługuje wedle ustaw krajowych, wyłącznie królowi Milanowi.”

Królowę miał powitać u dworca kolejowego tylko pierwszy adiutant króla Aleksandra Ciric, a z ciał dyplomatycznego posel rosyjski, Persiani i posel rumuński, p. Vacaresco, który otrzymał od swego rządu instrukcyę, aby działał solidarnie ze swym kolegą rosyjskim. Wedle *Polit. Corr.*, regecyja nadesłała królowi formalne oświadczenie, iż rząd przedsięwziął wszystkie kroki, aby zapewnić ścisłe wykonanie tych zarządzeń, które wydały się potrzebne królowi Milanowi, celem zapewnienia na czas pobytu królowej w Belgradzie jego praw przyznanych mu konstytucją. Pierwsze spotkanie króla Aleksandra z jego matką, miało nastąpić w pałacu królewskim.

Dzienniki ogłaszają kilka listów prywatnych królowej. W jednym z nich wyraża ona nadzieję, że skupczyna uchwali dla niej apanaż, których użyje jednak królowa na cele dobra publicznego, albowiem jej własne środki prywatne wystarczają zupełnie na przyzwoite utrzymanie.

W innym liście zapowiada królowa, iż zamierza osiąść stale w Belgradzie nie będzie jednak mieszać się do spraw publicznych. W końcu pisze: „Nie mogę absolutnie przypuścić, aby król Milan zabrał króla Aleksandra za granicę, a to dla tego, iż młody król nie wiele dobrego mógłby się nauczyć od swego ojca.”

Z Sofii.

(Oficerowie bułgarscy na manewrach austriackich. — Wyższa szkoła.)

Do *Köln. Ztg.* telegrafują z Sofii o radosnem wrażeniu, jakie wywarło tam dobre przyjęcie oficerów sztabu generalnego: pułkownika Petrova i komendanta pułku plewnińskiego Marinowa na manewrach austriackich. Oficerowie ci są honorowymi adiutantami przybocznymi ks. Ferdynanda.

Niebawem mają być otwarte w sofijskiej „Wyższej Szkole” dwa fakultety: historyczno-filologiczny i matematyczny. Będzie to coś w rodzaju wydziałów uniwersy-

teekich w miniaturze. Do nowo organizujących się fakultetów zaproszono z zagranicy kilku profesorów. Z tych przyjęło ofiarowane posady tylko dwóch: Michał Dragomanow, były profesor historii w Kijowie i Monin, profesor matematyki w politechnice praskiej. Reszta posad będzie z tego powodu obsadzona domowymi siłami, nie kwalifikującymi się wcale do zajmowania tak wysokich stanowisk naukowych.

Stanowisko monarchistów w obec nowej sytuacji we Francji.

Zmienione stosunki skutkiem ostatnich wyborów we Francji, brak widoków zwycięstwa a nakoniec obowiązek patryotyczny względem kraju znużonego rozterkami, natchnęły znowu poważniej myślących ludzi do zastanowienia się nad położeniem. Wynikiem tego namysłu jest artykuł jednego z wybitnych monarchistów p. St. Genest, który zwrócił w Paryżu powszechną uwagę. Artykuł ten reproduujemy w streszczeniu:

Jakiż tedy wynik wyborów? zapytuje St. Genest i tak dalej pisze: Rząd utrzymuje się przy większości, Izba pozostaje rozdwojona, reprezentanci narodu prowadzić mają dalej walkę i wszystko rozpoczynać się ma na nowo. To więc jest skutek tych sprzysiężeń, tych potwarzy, tych okrzyków bojowych i tej groźby ogólnym przewrotem! Góra porodziła myśl! Żądano od rojalistów, ażeby sponiewierali swój sztandar, od katolików, ażeby szanowali swój Kościół, od konserwatystów, ażeby się zapanili się swoich przekonań i zasad, od patryotów, ażeby poświęcili ojczyznę; żądano od poważnych ludzi, ażeby ścisłali ręce upadłym awanturnikom, renegatom i burzycielom, a wszystko to po to, ażeby teraz na nowo zaczynać te same dzieje. Zaprawdę, rojaliści powinni sobie powiedzieć, że trud się nie opłacił.

Musimy też sobie powiedzieć dziś, że mężowie stronnictwa konserwatywnego, którzy popierali w tym duchu politykę, dziekują może teraz Bogu, że zamysły ich się nie powiodły, albowiem jeżeliby lud dał był tym większości, którzy wszystko zburzyć chcieli, byłoby przyszło do tak strasznych rzeczy, że kraj nie byłby tego nigdy przebaczył stronnictwu konserwatywnemu. Dziś jednak nie czas po temu, ażeby podnosić zarzuty, ale czas na to, ażeby skorzystać z nauki w ciągu tych kilku dni, które jeszcze mamy do wyborów ścisłszych. Dwie drogi nastroczały się nam, konserwatystom, oto mogliśmy wystąpić przed narodem i powiedzieć:

„Gdy niemożliwa jest tak monarchia jak cesarstwo, a republikanie źle nami rządzą, ubiegamy się więc o wasze głosy, ażeby lepiej rządzić przy poparciu republikanów umiarkowanych.”

To byłoby rozumne i polityczne i w innych krajach takby sobie postąpiono. Ale niestety była i inna droga i tę obrano.

„Gdy my — powiedziano — brzydzimy się rządem, zamierzamy więc wszystko obalić, nie wiedząc, co postawimy na miejsce znienawidzonego rządu, a nawet z przekonaniem, że nie nie możemy postawić na to miejsce.”

Dziś prawdopodobnie wybory, dokonane w dniu 22 września, oziębiły już nieco rozgorączkowane głowy. Plan wasz był niedorzecznością, równą niedorzecznością jak wojna przeciw parlamentaryzmowi. Albowiem po za granicami parlamentaryzmu może być tylko dyktatura, dyktatura Cezara albo konwentu. Chcielibyście tego, wy monarchiści?

Potomność nie zrozumie was i nie zechce wierzyć, że znaleźli się monarchiści, którzy żądali zniesienia senatu i znaleźli się republikanie, którzy kwestionowali republikę. Dowodzi to, że Francja jest błogosławionym w awanturników krajem, bo tylko w jednej Francji tacy ludzie, którzy wszystko chcą zburzyć, mogą być popierani przez takich ludzi, którzy mają najwyższy interes w utrzymaniu wszystkiego. Bądźmy przecie otwarci! Konstytucja nie jest wcale tak złą, opracowali ją monarchiści i jest ona podobną do konstytucji wszystkich innych krajów. Ministerstwo nie przedstawia także żadnego niebezpieczeństwa, gdyż może być obalone przez jedno tylko głosowanie. Jeszcze mniejszem niebezpieczeństwem jest republika, wiele bowiem krajów żyje pod tą formą rządu a wy sami stosujecie się dość wygodnie do tej formy.

To też zaprawdę, chwila jest zbyt poważna, a nam zagraża zbyt wiele, ażebyśmy mogli brnąć dalej w te szaleństwa. Pozostaje wam jeszcze kilka dni (do wyborów ścisłszych), zaklinam więc: zastanówcie się!

Jeżeli wejdziecie do Izby jako prawdziwi konserwatyści, to republikanie pod wrażeniem ostatnich wypadków będą mogli z wami utworzyć gabinet umiarkowany. Ale skoro wejdziecie tylko z zamysłem burzenia, tylko z groźbami i obelgami na ustach, to

na co się wam to przyda? Chcecie się znowu połączyć z demokratami i powtórzyć awantury ostatnich lat czterech, awantury, które były zresztą tylko dalszym ciągiem poprzednich? Czy chcecie dalej przeżywać republikański złośliwizm, ażeby oni was przeżywali złośliwymi. Czy nie dosyć wam tego? Nie odzwyczajcie się, że skończyć się musi, że okrywa to Francję śmieśnością w obec Europy? Kiedyście przez długi czas krzykali: „Precz z republiką! precz z Prusami!“ a gdy mimo tego republikańskie pozostały spokojnie w Paryżu a Niemcy w Strassburgu, to czyż nie przychodzi wam na myśl, że trzeba nareszcie zmienić metodę?

Kiedy się rozpoczęło kampanię, jak była wasza moi przyjaciele, kiedy się zapowiadało ogólny przewrót, zburzenie, sproszkowanie wszystkiego, kiedy lud jak dziki potok górski miał wszystko porwać, zniweczyć, a gdy potem cała ta wrzawa do niczego nie doprowadziła, to trzeba nareszcie mieć rozum. Reprezentanci Francji nie powinni postępować jak uparte dzieci, które krzyczą dla tego, ażeby echo puste wywołać. Przypomnijcie sobie słowa: „Jeżeli nie można ukąsić, nie trzeba szeleścić!“ Gorzkie to i przykre, ale cóż robić? Naród trzyma z republiką, musimy się więc tem zadowolić. Ja jej nie kocham, ja jej nienawidzę, jestem aż do szpiku monarchistą i największym reakcjonistą wśród reakcjonistów. W życiu jednak jesteśmy zniewoleni znosić wiele rzeczy, które nam są niemiłe.

A potem, kiedy się lepiej zastanawiam, muszę sobie powiedzieć, że lud dla tego może tak silnie przylgnął do republiki, chociaż jest przez nią źle rządzony, ponieważ my niedolnicy jesteśmy, ażeby cokolwiek postawić na jej miejsce. Kiedyście w roku 1871 byli panami położenia, nie potrafiliście nic, tylko kłócić się z sobą; może też lud obawia się, że moglibyście zacząć znowu to samo, i może ma po części słusność. Zastanówcie się więc nad sytuacją, szczerze, i nie przypisując się do pomyłki — co dla Francuza jest rzeczą niemożliwą — wybierajcie przy wyborze ściślej ludzi rozumnych, którzyby, nie marząc o niemożliwym przewrocie i niemożliwej monarchii, pozwolili naszemu biednemu krajowi żyć w pokoju i umieli go ustrzedz od niebezpieczeństw zewnętrznych. Nadewszystko wskazuję nie głosujcie na żadnego boulangistę. Nie ze względu na generała albo jego przyjaciół, których nie znam, ale ze względu na „boulangeryadę“, którą znam, niestety, aż nazbyt dobrze.

Dopóki ukarany żołnierz w więzieniu woła *Vive Boulanger!* dopóki wyzuty z rangi oficer odrzuca szablę i mówi: Boulangeri zwróci mi tę szablę; dopóki skazany złodziej i morderca wzywa na pomoc Boulanger; dopóki próżniacy, włóczęgi, opryski i wyrzutki motłochu ulicznego, witają Boulanger'a owacyami — dopóty, zaklinam was, nie wybierajcie Boulanger!

Sprawa kreteńska.

Agencja Havasa rozesłała telegram, donoszący na podstawie dziennika *Nea Ephimeris*, iż rząd grecki rozesłał nową notę w sprawie Krety. Wiadomość ta dotąd nie została sprawdzoną, owzem zaprzeczają jej dość wyraźnie *Polit. Corresp.*, która tak pisze: „W tutejszych (wiedeńskich) poinformowanych kołach greckich, nie wiadomo nic o tem, jakoby gabinet ateński wysłał do swoich dyplomatycznych przedstawicieli zagranicą nową notę w sprawie kreteńskiej, a odnośnie wiadomości ateńskiego dziennika wywołuje tem większe wątpliwości, iż właśnie ostatnie raporty z Krety stwierdzają osłabienie nadmiernej surowości, z jaką poszczególne komendanci wojsk tureckich występowali w obec chrześcijańskiej ludności. Według tych samych raportów zamierza generalny gubernator Szakir basza odbyć w najbliższym czasie podróż po wyspie, aby się na podstawie osobistych spostrzeżeń przekonać o rzeczywistym stanie rzeczy.“

KRONIKA

Lwów 30 września.

— **Najj.** Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Witryków, w powiecie brzozowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Na cześć J.E. Nuncjusza Galimbertiego** odbędzie się dzisiaj o godzinie 7-mej wieczorem obiad u PP. Namiestnikostwa hr. Badenich, na który, oprócz dostojnego Gościa i towarzyszącego mu audytora nuncjatury Apostolskiej mgr. Tarnassi, otrzymali zaproszenie: Arcybiskupi: Morawski, Feliński, Issakowicz, metropolita Sembratowicz i biskup Puzyna, dalej pp. Juliusz Bielski, Zygmunt Dembowski, Otton

Hausner, Tytus Kielanowski, dr. Marchwicki, hr. Mielżyński, prezydent Mochnacki, Oktaw Pietruski, Zacharyewicz.

— **J. E. p. Minister rolnictwa** hr. Falkenhayn wyjechał z powodu ulewnych deszczów z Rostok dnia 28 b. m. i udał się konno przez połoninę Czarną w dolinę Mizunki, a wzdłuż tej do Mizunia. W podróży tej nader utrudnionej, Jego Eksceleńcy zwiadał znaczne uszkodzenia powstałe w skutek ostatniej powodzi tak na drogach komunikacyjnych jakoteż przyrządach pławackowych znacznymi kosztami odbudowywanych. W samym Mizuniu zwiadał Jego Eksceleńcy tartak parowy nowo zbudowany jako też rzęszutkę i kolej konną, które to budowy również w skutek ostatnich powodzi znacznie ucierpiały. Po wysłuchaniu mszy św. w gr. kat. kościele w Mizuniu, udał się Pan Minister z Mizunia do stacji kolejowej Wygoda, z której dnia 29 b. m. o godzinie 9 wyruszył w dalszą podróż do Czerniowiec i Radowice celem zwiedzenia tamże stadniny rządowej.

— **Dyrektor ruchu** kolei Karola Ludwika, radca Sładkowski, otrzymał od szacha perskiego order komandorski słońca i Lwa.

— **P. Julian Dunin-Brzeziński** zamianowany został przez c. k. dyrekcję funduszu propinacyjnego delegatem drugim na powiat Wielicki.

(m) **Poświęcenie kościoła** Przenajśw. Sakramentu Pp. Franciszkanek we Lwowie, odbyło się wczoraj w sposób bardzo solenny. W celu konsekracji nowej świątyni, która tak pod względem architektury zewnętrznej, jako też wewnętrznego urządzenia jest prawdziwą ozdobą stolicy, przybył do Lwowa, w sobotę popołudniu, pociągami kurierskim, Nuncyusz Apostolski przy Dworze Jego Ces. i Król. Apostol. Mości w Wiedniu, Najprzew. ks. arcybiskup Alojzy Galimberti. Na dworcu kolejowym, stosownie udekorowanym nastąpiło powitanie dostojnego gościa przez duchowieństwo wszystkich trzech obrządków, a mianowicie przybyli Najprzewielebniejsi Arcybiskupi: Morawski, Sembratowicz, Issakowicz, Feliński, tudzież ks. biskup Puzyna z członkami wszystkich trzech kapituł; dalej liczne grono duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Ze strony Reprezentacji m. Lwowa przybył prezydent, p. E. Mochnacki, w towarzystwie pp. radnych: dr. Roszkowskiego, Swisterskiego i Markiewicz; widzieliśmy także między innymi posła Szczepnego hr. Koziembrońskiego. W sali poczekalnej I klasy, udekorowanej wspaniałe kwiatami i krzewami, powitał dostojnego gościa Najprzew. Arcybiskup ks. Morawski stosowną przemową w języku łacińskim, na którą odpowiedział Najprzew. ks. Galimberti, wyrażając radość, że może chwil kilka spędzić wśród Polaków. Z dworca kolejowego odjechał Najprzew. Nuncyusz do chwilowej swej rezydencji w pałacu arcybiskupim obrz. łac. Z wieży ratuszowej równie jak z wieży wszystkich świątyń tutejszych, powiewały chorągwie o barwach Ojca św., państwa i kraju. Najprzew. ks. Arcybiskup Galimberti zajął w pałacu arcybiskupim — którego schody i krużganki zostały wspaniale udekorowane dywanami, kwiatami i krzewami — drugie piętro, gdzie we wspaniałej sali, w sobotę, po godzinie 4 z południa, przedstawiło mu się duchowieństwo wszystkich trzech obrządków. Po przedstawieniach udał się ks. Nuncyusz do kościoła Pp. Franciszkanek przy ulicy Kurkowej. Przed głównym wejściem do świątyni ustawiono baldachim a przed kościołem, po prawej ręce od wejścia, namiot, w którym złożono święte relikwie. Gdy ks. Galimberti zbliżył się do świątyni, kapela wojskowa 30 pułku piechoty, pod kierownictwem p. Bolla, zaintonowała hymn papieski. Przy wstępie do kościoła powitali ks. Nuncjusza dobrodziej Zgromadzenia Pp. Franciszkanek. Ks. Galimberti zwiadał kościół, potem namiot i zabawił chwilę w parlatorium, gdzie nastąpiło przedstawienie kilku dam, po czem wrócił do swojej chwilowej rezydencji.

Konsekracja kościoła PP. Franciszkanek odbyła się wczoraj przed południem ściśle według programu, który ogłosiliśmy d. 24 września; rozpoczęła się już o godzinie 8 z rana. Przybyłego ks. Galimbertiego powitała kapela wojskowa 30 pułku piechoty, hymnem Ojca św. a panią Namiestnikową, hr. Badenową, która przybyła jako reprezentantka Jej Ces. Wys. Arcyks. Maryi Teresy, Protektorki Zgromadzenia PP. Franciszkanek, powitała marszem koronacyjnym z *Proroka*. Dokoła świątyni zgromadziły się liczne rzesze publiczności. Po dokonanej konsekracji odprawił solenną Mszę św. Najprzew. Arcybiskup Feliński, a kazanie wygłosił ks. dr. Antoni Krechowicki. Na chórze wykonali mszę wokalną uczniowie nauczyciela śpiewu, p. Wysockiego. Po południu, odbyło się znów nabożeństwo, podczas którego wygłosił kazanie ks. Arcybiskup Feliński.

Wczorajem, na cześć ks. Nuncjusza odbył się obiad u Najprzew. Arcybiskupa ks. Morawskiego.

Dzisiaj z rana w nowo-poświęconym kościele PP. Franciszkanek odprawił Mszę św. Najprzew. ks. Arcybiskup Galimberti. Codzień przez wszystkie dni oktawy, aż do 6 października włącznie, w nowo poświęconym kościele pierwsza msza św. odprawiać się będzie o godzinie 7 rano, 2ga msza św. o godz. 10; wie-

czór zaś o godzinie 5 kazanie, po którym błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

— **Wpisy słuchaczy** do lwowskiej Szkoły politechnicznej na r. n. 1889/90 rozpoczyna się d. 1 października w godzinach urzędowych od 10—1 i trwać będą po dzień 14go października. Nowowstępujący słuchacze zwracają do któregośkolwiek Wydziału fachowego mają się zgłaszać od 1 do 4go października a uczniowie do 8go października. Bliższe szczegóły dawniejsi lub przechodzący z innych równorzędnych Instytutów technicznych, jako też słuchacze nadzwyczajni mają się zgłaszać u dziekana od 1 do 8 października. Bliższe szczegóły zawiera program Szkoły politechnicznej, który opuścił już prasę i który kupić można za 30 ct. u odźwiernego w gmachu głównym Szkoły politechnicznej.

— **Kolej Karola Ludwika** rozpisuje w drodze ofert dostawę 12.000 kubicznych metrów drzewa opałowego miękkiego na rok 1890. Połowa tej dostawy, t. j. 6 000 kubicznych metrów ma być do końca grudnia 1889, a reszta do końca czerwca 1890 r. uskuteczniiona. Zaprasza się przeto interesentów, aby oferty swe naleyście ostemplowane wniosli do dyrekcji ruchu we Lwowie, najdalej do 12 października 1889 r. 12 godziny po południu. Wadyum 5 pre., którego do ofert dołączać nie można, należy złożyć wpierw w kasie zbiorowej kolei Karola Ludwika we Lwowie, a dotycząca liczba potwierdzenia na złożone wadyum ma być w ofercie uwidoczniona. Oferty wniesione po oznaczonym terminie, lub oferty zawierające w załączeniu wadyum, zamiast uwidocznienia liczby potwierdzającej złożenie wadyum, nie będą stanowczo przyjmowane. Bliższe warunki dostawy przejrzyć można w magazynach materyałów we Lwowie, Przemysłu i Krakowie.

— **Repertuar teatralny.** Dziś i jutro we wtorek premiera „Kapitan Wilson“, operetka w 2 aktach Sullivana. — We środę „Małżeństwo Apfel“, komedia w 4 aktach Zalewskiego. Występ pana Ładnowskiego. — We czwartek „Kapitan Wilson“. — W piątek „Chamillae“, komedia Feuilleta z panem Ładnowskim.

— **Z teatru.** Próby z dramatu hr. Starzeńskiego p. t. „Stracona wedeta“ rozpoczęły się, a główne role spoczywają w rękach pp. Gostyńskiego, Pysznik, Stachowicz, Frenkla, Szobera, Woleńskiego, Wojdłowicza i Zawadzkiego. Autor sam obsadził sztukę.

— **Koncert.** Dnia 2 października, we środę, odbędzie się w sali kasyna miejskiego bardzo interesujący koncert, w którym wezmą udział znane w mieście nasze siły muzyczne i wokalne, pod kierunkiem dyr. Marka. *Great attraction* tego koncertu stanowić wszakże będzie wystąpienie znanego w Warszawie artysty p. Artura Zawadzkiego, którego specjalnością jest wygłaszanie monologów. Pan Zawadzki występował z monologami swymi w Petersburgu, Moskwie, Odessie, Charkowie i wszędzie znakomicie miał powodzenie. W miastach tych wygłaszał p. Z. monolog i swoje w języku polskim. Niedawno z równym sukcesem produkował się artysta w Krakowie. We środę wygłosi p. Z. kilka monologów Gawalewicz i swoich własnych. Niewątpliwie o powodzeniu artysty i liczny udział publiczności.

— **Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego** zawiadamia wszystkich interesowanych, że biura zarządu głównego, administracji wydawnictw i administracji Szkoły przeniesiono z dotychczasowego lokalu do kamienicy ks. Sapiehy, przy ulicy Ossolińskich l. 11 (parter, drugie podwórce).

— **W sprawie umundurowania urzędników państwowych**, pisze *Wiener Abendpost*: Rozmawiając dzienniki zajmują się od dłuższego czasu rozpowszechnianiem pogłoski, że Rząd zamierza nałożyć na urzędników państwowych obowiązki noszenia uniformów w niżej rozległej niż dotychczas mierze i że zamierza nakazać im, ażeby uniformy nosili także poza służbą jako strój codzienny. Z temi pogłoskami łączą dzienniki także rozmaite krytyki, niepokojące świat urzędniczy. Na podstawie informacji, zasięgniętych w miejscu kompetentnym, możemy zapewnić, że Rząd nie zamierza nigdy zaprowadzać przymusu noszenia uniformów w takich rozmiarach, o jakich wspominały dzienniki. Przeciwnie, istnieje tylko zamiar polecenia urzędnikom, ażeby obok kosztownych, (z aksamentami wyłogami i złotem bordami) uniformów galowych, które ograniczyć należy tylko dla urzędników wyższych stopni, tudzież w miejsce bluz, które oficjalnie nigdy nie były zaprowadzone, a które niektórzy urzędnicy noszą samowolnie, sprawili sobie skromny strój służbowy, który w przyszłości ma być noszony tylko przy sprawowaniu i wykonywaniu urzędu. Co do tego planu, będącego z pewnością w interesie samych urzędników, toczą się obecnie rokowania pomiędzy poszczególnymi ministerstwami, które prawdopodobnie ukończą się wkrótce.

— **Komitet dla zjazdu członków Kółek rolniczych** zajmował się na ostatnim posiedzeniu sprawą ulokowania delegatów, którzy w pokaźnej liczbie dwustu kilkudziesięciu zgłosili dotychczas swoje przybycie do naszego miasta.

Przyjęto jednomyślnie zaproszenie towarzystwa *Skutły i Gwiazdy*, które obszerne sale swoje dają na nocleg dla włóścian i postanowiono tylko w razie nadmiaru uczestników skorzystać z innych lokalności. Umieszczeniem nauczycieli delegatów Kółek rolniczych zajmuje się towarzystwo pedagogiczne. Dla wystawy, która w myśl projektu przemysłowców tutejszych obejmować ma przyrządy pożarnicze, wyroby przemysłu domowego, jakoteż narzędzia górnicze i gospodarcze, wybrał komitet osobną komisję wykonawczą, która sprawując zarazem obowiązki informacyjne, urzęduje od dzisiaj codziennie w hotelu Żorza od godziny 9—12 w południe i 3—6 popołudniu. Towarzystwo gimnastyczne *Sokol* zaprosiło delegatów na ćwiczenia, które odbędą się ze stosownym objaśnieniem i przemówieniem 9 października, a które szczególnie dla delegatów pedagogów z korzyścią będą połączone. Po tych ćwiczeniach udadzą się uczestnicy zjazdu do kasyna miejskiego, gdzie komitet urzęduje przyjęcie w rodzaju rautu. W drugim dniu zjazdu odbędzie się w teatrze na dochód Kółek rolniczych uroczyste przedstawienie, na które komitet cały parter rezerwuje dla włóścian i kilka tylko miejsc sprzeda publiczności miejscowej.

— **Zuchwała kradzież.** Onegdaj skradziono z biura kancelaryjnego w koszarach na cytadeli z zamkniętej skrzyni 87 zł. Ponieważ widziano tam wtedy żołnierza Jana L., przeto zawiadomiono o tem policję, odszukała przyjaciółkę poszlakowanego i znalazła przy niej 65 zł., które Jan L. po dokonanej kradzieży u niej przechował.

— **Karygodny czyn.** Niewysledzony dotychczas sprawca położył onegdaj wieczór na szynach tramwajowych, przy ulicy Żółkiewskiej, dwa karabinowe ostre naboje, które na szczęście zawczasu spostrzeżono i usunięto.

— **Nieuczciwa służąca.** Onegdaj przyjechała pani D. służąca, Apolonie, licząca lat 25, o jasnych włosach niskiego wzrostu. Korzystając z nieobecności pani, zabrała Apolonie z zamkniętego biurka 200 zł. i uciekła. Zarządzono za nią poszukiwania.

— **Konsulat w Jassach** zawiadomił wczoraj telegraficznie lwowską policję, że przed kilku dniami skradziono tam Danielowi Sohrowi przez włamanie się 6.000 napoleonów 110.000 franków w monecie rumuńskiej i kosztowności, między którymi znajdowała się także bransoleta z serduszkami w środku.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono futerko białe barankowe, pokryte czarnym suknem, wartości 16 zł. — Zgubiono złoty pierścionek damski z 4 diamentami, w srebro oprawionem, wartości 20 zł.; damski srebrny zegarek kryty, remontowy, wraz ze złotym krótkim łańcuszkiem, wart. 30 zł.; paszport wojskowy Jana Miszkiewicza.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 30 września 1889 r. Barometr opada.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12w południe, mieliśmy wiatr przeważnie południowy, stan nieba zmienny a powietrze więcej niż miernie wilgotne.

Średnia temperatura doby pierwszej była +10.4°C, drugiej +13.1°C, najwyższa +18.0°C wczoraj po południu, najniższa +8.8°C w nocy.

W sobotę po południu padał deszcz nieznaczny wcale.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na morzu Niemieckim; zwykła 765 do 760 mm. w Irlandji; zniżka drugorzędna utworzyła się w zatoce Lyonńskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 756 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 30 września b. r.: Wiatr z północnego zachodu, średnia temperatura doby około +9.0°C, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne; deszcz.

— **Wypadki na prowincyi.** W Jaworowie dnia 19 września znaleziono w sieniach domu Eustachego Brytana zwłoki dziewczyny Charatyny Kułyk. Z dochodzeń okazało się, że Charatyna niosąc na plecach kartofle w płachcie, zawiązała ją pod szyją. Przybyszy do sieni, oparła swój ciężar na pace otwartej. Cały ciężar wpadł do paki i wciągnął dziewczynę za sobą, czy też uduślił ją w chwili ataku epileptycznego, Charatyna bowiem oierpiała na padaczkę. — W Tarnowie zastrzelił się dnia 25 września żołnierz 2 pułku ułanów, Kazimierz Lacharta, pochodzący z gminy Mazury, w powiecie kolbuszowskim. — W skutek oberwania się ziemi podkopanej przy wydobywaniu gliny w Zabełczu, w powiecie nowosądeckim, zostali zasypani robotnicy: Jan Kozuch, Tomasz Paoh i Franciszek Cebula i ponieśli śmierć na miejscu.

— **Ze Spandawy** donoszą telegramy, że w tamtejszym laboratorium wojskowym, w którym sporządzają zapalę do naboju armatnich, a gdzie jest zatrudnionych 50 kobiet i dziewcząt nastąpiła d. 28 września eksplozja, wskutek której 8 robotnic jest ciężko skałeczonych, a 40 robotnic odniosło lekkie skałeczony. Eksplozja nastąpiła w skutek tego, iż w jednej z sal spadła z pulki skrzynka napełnio-

na kapslami, z których pewna część eksplodowała. O tym wypadku zawiadomiono natychmiast cesarza Wilhelma, który w tej chwili zwiędzał szkołę strzelniczą.

— **Pożar teatru i cyrku.** W nocy na 25 b. m. spłonął do szczytu wspaniały teatr miejski w Mantui; zdaje się, że ogień został podłożony, albowiem dniem przedtem poniesiono na wszystkie przyrządy, służące do gaszenia ognia. W płomieniach zginęli dwaj robotnicy; szkoda wynosi przeszło 100.000 lirów. — Dnia 15 b. m. spalił się w Nantes cyrk Priami. W dwie godziny po wieczornym przedstawieniu wybuchł pożar w stajniach. Płomienie tak przedko ogarnęły drewniany budynek, że z 30 koni tylko pięć uratowano. Spłonęła również garderoba i wszystkie rekwizyty. Sześćdziesiąt osób, należących do trupy cyrkowej, zostało bez ohleba.

— **Śmierć Leroux.** Depesze telegraficzne z Rewla donoszą o odnalezieniu zwłok nieszczęśliwego Karola Leroux. *Kurier paryski* otrzymał szczegółowy opis katastrofy, który poniżej podajemy. Przedstawienie naznaczone pierwotnie na 22 września, t. j. na niedzielę, silny jednak wicher, wiejący z południowo-zachodniej strony, uniemożliwił napętnienie balonu. Wtedy to zapowiedziano przedstawienie na czwartek, stan powietrza jednak poprawił się tak dalece, iż urządzono przedstawienie we wtorek zeszłego tygodnia, o godzinie 4 po południu. Balon ustawiono nad morzem. Napętnienie balonu trwało przeszło dwie godziny i Leroux znajdował się przez ów czas w niezwykłym wesołym usposobieniu; śmiał się i żartował, mówiąc, iż będzie musiał wykapać się w morzu, do czego zresztą, jak dowodził, był nader przyzwyczajony. W skutek polecenia władzy, przygotowanego na wodzie trzy parostatki i pięć łódek; powietrze było zupełnie łagodne, najmniejszy nawet wiaterek nie przerywał ciszy. O godzinie 6 Leroux siadł na trapez i puścił się z balonem w górę. Odezwali się rzęście okłaski i aeronauta, kłaniając się na wsze strony, pomknął w przestworze. Balon wznosił się dwie minuty i dobiegł już przeszło 4.000 stopowej wysokości, gdy nagle zaczął silny wicher od łądu, który popędził napowietrzny statek daleko nad morze. Strach paniczny ogarnął widzów. Przypuszczać należy, iż Leroux nie zdawał sobie sprawy z tego, jak daleko właściwie znajduje się od brzegu, inaczej bowiem nie ryzykowałby szalonego skoku. Uczynił on go w odległości półtora wiorst od łądu i widownie wzdzieli na tle zachodzącego słońca jasno, jak Leroux oderwał się ze spadochronem od balonu. Spadochron otworzył się i w silnych zrygawkach zaczął szybko spadać na dół, unoszony jednakże jednocześnie silnem podmuchem wiatru coraz to dalej nad morze. Na brzegu odezwali się straszne okrzyki trwogi. Parostatki i łódki popędziły w kierunku spadającego areonauty, bieg ich jednakże, porównany z szalonym pędem leżącego na dół spadochronu, wydawał się żółwim krokiem. Momentu zetknięcia się spadochronu z powierzchnią morza, z brzegu nie można było obserwować, ludzie będący jednak na parostatkach i łodziach obserwowali tę chwilę dokładnie. Aeronauta wpadł do morza ze spadochronem w bardzo znacznej od parostatków odległości i uderzył całem ciałem o powierzchnię morza, przyczem prawdopodobnie postradał życie. Uderzenie ciała było tak silne, iż woda prysnęła do góry na parę sążni. Spadochron z aeronautą po kilku sekundach poszedł na dno. Najstaranniejsze poszukiwania, jakie natychmiast we wszystkich kierunkach dokonywano, nie dały żadnego rezultatu. Nie odnaleziono w pierwszej chwili ani ciała żeglarza, ani też jego przyrządu. Gdy stojącej ciągle nad brzegiem morza masie widzów dano znać o strasznej katastrofie, wszyscy, jednomyślnie, zdjęli przykrycia głów i przeżegnali się. W tej chwili wyrażono też gorącą chęć postawienia na tem miejscu, żką Leroux się puszczając, pomnika z napisem: „Najodważniejszemu żeglarzowi napowietrznemu“.

W Warszawie panuje serdeczny żal po nieszczęśliwym aeronaucie, który przez czas parotygodniowego swego pobytu zdołał sobie zażarzyć szczególne sympatie. Nie był to też zwykły przedsiębiorca, którego jedyną zaletą byłaby zręczność cyrkowa, eksploatowana dla wyciągnięcia największych możliwych zysków. Sztuka jego — to tryumf odwagi ludzkiej nad tym żywiołem, którego dotychczas umysł ludzki nie zdołał pokonać.

— **Zmarł** w tych dniach w Paryżu znakomity praktyk w dziale fizyki, elektrotechniki i metalurgii p. Bourbouze. Ostatnim jego wynalazkiem jest oddawna poszukiwane także o trzymywanie aluminium i lutowanie za pomocą aluminium. Zmarły był samoukiem i bez dyplomów doszedł do katedry robót praktycznych na wydziale farmacji.

— **Znana artystka,** Teresina Tua, jak donoszą dzienniki zagraniczne, wkrótce połączy się na węzłem małżeńskim z krytykiem muzycznym, hrabią Ippolito Valetta. Zapowiedzi już wyszły w Turynie. Młoda para zamieszka w Rzymie, gdzie Valetta otrzymał zaproszenie do wychodzić mającego dziennika, jako krytyk muzyczny.

— **Ołówki świecące.** Ostatnią modną nowością w Paryżu są ołówki świecące. Ołów-

kami takimi pisać można po ciemku, gdyż wszystkie litery wtedy świecą się, przy świetle zaś blask swój tracą. Nowością tą zyskała w Paryżu uznanie i znalazła największe zastosowanie w dziedzinie „przygód miłosnych“.

— **W Cherburgu** odbywają się obecnie próby ze statkiem podmorskim Goubet. Statek ten ma 5-60 metrów długości i 1-63 m. średnicy, to jest właśnie tyle miejsca ile potrzeba na dwóch marynarzy. Cały jest odlany z brązu z jednej sztuki i może wytrzymać olbrzymie ciśnienia. Płynie albo siłą wiosła, albo siłą elektryczności. Waży najwyżej 6000 kilogramów. Zaopatrzony jest w rozmaite narzędzia, nożyce do przecinania drutów torpedowych stalowych, piły, haki i t. p. Zapas powietrza, bardzo dowcipnie w osobnym przyrządzie zachowanego i automatycznie wydzielanego, wystarcza na cały dzień. Statek ten może płynąć i po powierzchni wody i na komendę zanurza się do żądanej głębokości, na której może się zatrzymać i stać nieruchomie czas żądany. Jest to rozwiązanie zadania, nad którym od bardzo dawna pracują inżynierzy i marynarze.

— **Odkrycia archeologiczne w Rzymie.** Ważne w ostatnich tygodniach nastąpiły odkrycia archeologiczne w Rzymie. Kopię podwaliny pod nowy gmach między *Via Arenula* a placem Cenci'ch u wniścia Ghetto, żydowskiej dzielnicy od czasów zburzenia Jerozolimy przez Tytusa i od przeprowadzenia częstki izraelskiego ludu do Rzymu, w głębokości 7 metrów znaleziono ścianę z piaskowca jeden metr szerokości mającą. Ze strony Tybru ściana ta rozszerzona jest ogromnie bryłami tegoż piaskowca, na których waży się inne, tworzące gzyms nad murem. Wzdłuż tej ściany ciągnie się rząd kolumn, których kamienne trzony również w całości się dochowały. Obok nich znalazła się wielka waza brązowa. Zabytki te sięgają widocznie pierwotnych czasów Rzymu, to jest epoki królów.

Na ulicy prowadzącej od Suburry do Koloseum, równając jej pochyłość, znaleziono starożytny pomost, a na nowej *Via Merulana*, nieopodal od placu św. Jana Laterańskiego, odkopano starożytną rurę ołowianą, służącą niegdyś do ścieku wód. Wyrte są na niej imiona Tyberyusza Augusta i blacharza Sekunda.

Inne rury wodne odkryte zostały na nowym placu Wiktora Emanuela między św. Janem Laterańskim a N. P. Wiktorską, i czyta się na nich podobnie imię cesarza Tyberyusza z imieniem blacharza.

Przy Prima Porta, w dawnej willi Liwii, znalazła się górna część popielnicy, której nakrywa nienaruszona pozostała. Składa się ona z blachy rozciągniętej na otworze popielnicy i pozaginanej dokoła. Na blasze tej wyrte są głoski. W ogóle urny z popiołami nie są nigdy zamknięte w ten sposób.

— **Żką pochodzi nazwisko „Lloyd“.** O powstaniu słowa tego, którego zaczęto używać najpierw w Anglii, następnie we Francji, Niemczech, Austro-Węgrzech, dla nazwania towarzystw ubezpieczeń przedsiębiorstw żeglugi parowej, gazet i klubów, dotychczas nie wiedzieliśmy. Piszący historię londyńskiego klubu asekuracyjnego *Lloyd*, pierwszy zbadał gruntośnie tę kwestję, a rezultaty badań jego są następujące: Edward Lloyd był za panowania króla Karola II właścicielem małej kawiarni, to jest jednym z niewielu, którzy ośmielili się sprzedawać kawę pomimo prześladowań, nakazanych przez króla Karola II. Kawiarnia znajdowała się na Tover-Street w pośrodku City, t. j. w centrum handlu angielskiego, a nawiedzali ją kupcy, sternicy, marynarze, przemysłowcy a nawet kapitanowie statków. Tu dowidywano się wszystkich nowin. Tu kapitanowie statków opowiadali o przygodach swych dalekich i niebezpiecznych podróży, rozdawali przywiezione listy, tu wynajmowano statki, jednym słowem wszelkie nowości, które obecnie przy pomocy drutu telegraficznego, rozchodzą się po całym świecie, rozchodziły się stąd przez pośrednictwo marynarzy na wszystkie strony świata. Kawiarnia Motz-Lloyd tak była uczęszczaną, że w r. 1692 założył on na pobliskich ulicach kilka innych kawiarni, lecz, ponieważ rząd stale był przeciwnym czarnemu trunkowi, wkrótce kawiarnie zamieniły się na kluby, towarzystwa handlowe, związki i t. d. Tak samo stało się z główną kawiarnią Lloyda, która zawsze pozostała głównym miejscem spotkania wszystkich, ktokolwiek miał jaki związek ze statkami, z koloniami i towarami kolonialnymi. W r. 1696 dzielny właściciel kawiarni zaczął wydawać gazetę, co wtedy było nadzwyczajną rzadkością. Gazeta ta nosiła tytuł *Lloyd's News* i zawierała wiadomości o statkach, kursach, akcyach i niekiedy ciekawe opisy podróży morskich. Wkrótce jednak wskutek prześladowania rządu gazeta wychodzić przestała, dopiero po trzydziestu latach zjawił się na nowo pierwszy numer gazety, która dotychczas wydawana jest przez towarzystwo asekuracyjne *Lloyd*.

— **Wodospad** jeden z największych w świecie odkryto na zachodnich brzegach prowincji Otago w Nowej Zelandii. Wodospad otoczony łańcuchem gór, których wierzchołki wieczny śnieg pokrywa, licznymi gletcerami i wspaniałymi jeziorami, jest nadzwyczaj malowniczo. Niestety, przystęp do niego połączony jest z wielkimi trudnościami. Najwyższym ze

znanych na świecie wodospadów jest w Yosemite Valley w Kalifornii, którego wody spadają z wysokości 2550 stóp; dalej idzie Orso, spadający z Monte Rosa w Szwajcarii, 2400 stóp. Nowo odkryta katarakta w Nowej Zelandii, nazwana Southerland, zajmuje trzecie miejsce, spada bowiem z wysokości 1904 stóp. Czwarte miejsce zajmuje wodospad Gavarnie w Pirenejach, tego spadek wynosi 1400 stóp. Największą jednak ilość wody ze wszystkich znanych wodospadów zrzuca wodospad Niagary.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest odczynnie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z Izby sądowej.

(Tajne stowarzyszenie socjalistyczne).

W sobotę popołudniu, wczoraj przed południem i dzisiaj w godzinach przedpołudniowych, przeprowadzał trybunał postępowanie dowodowe, polegające na odczytaniu rozlicznych pism, listów, notatek i t. p. znalezionych u oskarżonych. Treść ich jest już zawartą w akcie oskarżenia, przez nas w streszczeniu podanym. Część tych pism została odczytaną na posiedzeniu tajnym. Do rozprawy niniejszej nie powołano żadnych świadków, to też postępowanie dowodowe zakończyło się dzisiaj przed południem, a ostateczne wyrody p. prokuratora rozpoczną się prawdopodobnie dzisiaj po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 30 września 1888 r.

Lwów, Pszenica 7-80 do 8-20, żyto 6-60 do 7-—, owies obrotowy 6-— do 6-50, jęczmień 6-— do 7-50, rzepak 15-50 do 16-50, groch 6-— do 9-—, wyka 5-15 do 5-50, bobik — do —, hreczka — do —, kuku ruda — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, spirytus za 10.000 tr. pret. zł. 13-50 do —.

Tarnopol, pszenica 7-15 do 7-90, żyto 6-40 do 6-85, jęczmień browarny 6-— do 6-85, owies 6-— do —, groch 6-— do 9-—, wyka 4-80 do 5-25, rzepak 16-— do 16-30 lnianka —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Podwołoczyska, pszenica 7-— do 7-75, żyto 6-— do 6-65, jęczmień 5-90 do 6-75, owies 5-50 do 5-90, groch 6-— do 9-—, wyka — do —, rzepak 15-— do 16-—, lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

Jarosław, pszenica 7-25 do 8-20, żyto 6-60 do 7-10, jęczmień 6-15 do 8-—, owies — do —, groch 6-50 do 9-—, wyka — do —, rzepak 16-— do 16-50 lnianka — do —, konieczyna czerwona — do —, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 20-— do 40-— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów pro loco Lwów 11-25 do 11-75 zł.

Ruch handlowy zaczyna się ożywiać. Brak dowozów. Pszenica i żyto poszukiwane.

Tendencja zwykła.

*) Przedruk wzbroniony

Miedzynarodowy kongres kolejowy w Paryżu, o którego otwarciu donosiliśmy, został zamknięty d. 25 zm. uchwaliliśmy poprzednio, iż czwarty z rzędu kongres ma się odbyć w r. 1892 w Petersburgu. Kongres obradował przeważnie w sekcjach, których było pięć: dla spraw budowy kolei żelaznych, dla taborów kolejowych, eksploatacji, administracji ogólnej i dla kolei ekonomicznych.

W tej ostatniej sekcji roztrząsano kwestye bardzo ciekawe, dotyczące budowy i eksploatacji kolei drugorzędnych ekonomicznych, typy taboru tych dróg, zastanawiano się nad siłą pociągową, jaką prócz pary jest elektryczność, zgaszczone powietrze, woda w pewnej wysokości temperaturze, gaz, wreszcie w kwestyi przeladunku towarów z jednych wagonów na drugie i t. d.

W ogóle zakres działalności kongresu był bardzo szeroki.

Co się tyczy postanowień kongresu, to były one w ogóle redagowane zbyt ogólnikowo, bez nacisku na tę lub ową decyzję, co jest zapewne wynikiem różności zdań w wielu kwestiach, a także braku stanowczych rezultatów, osiągniętych w praktyce. Nie będziemy tu przytaczali tych różnych konkluzji, gdyż to może tylko być zadaniem dzienników specjalnych technicznych i ekonomicznych.

Koleje austro-węgierskie były na kongresie licznie reprezentowane.

Austriackie koleje państwowe reprezentowali: Radca dworu dr. Zehetner i generalni inspektorowie Oelwein i Rowll; koleją Karola Ludwika: radca dworu Sochor i starszy inspektor Eisner; koleją lwowsko-czerniowiecką: pp. Ziffer i Kühnelt, a wspólne linie austro-węgierskich kolei między innymi generalni inspektorowie Kazimierz Zaleski i St. Komarnicki.

OSTATNIA POCZTA

Wedle najnowszych dyspozycji Najj. Pan powróci jutro, w wtorek, z Gödöllő do Wiednia i zamieszka w Schönbrunn. We środę zamierza Monarcha wyjechać na łowy do Mürzsteg.

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na dłuższym posłuchaniu prezesa gabinetu węgierskiego p. Tiszę.

Pobyt Najj. Pani w Korfu, dokąd Jej Ces. Mość zamierza udać się po kuracji w Meranie, ma potrwać sześć do siedmiu tygodni.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się z kół dworskich, iż uroczystość zaślubin Najd. Arcyksiężniczki Maryi Waleryi z Najd. Arcyksięciem Franciszkiem Salvatorem została naznaczoną na sierpień roku przyszłego.

„Dziennik rozporządzeń wojskowych“ ogłasza Najw. postanowienie, mocą którego z dniem 1 października b. r. zostaje ustanowioną w Jarosławiu komenda inżynierii budowlanej. Stan tej komendy składać się będzie: z jednego oficera sztabowego, dwóch wyższych oficerów sztabu inżynierii, trzech urzędników rachunkowych, tyluż wojskowych budowniczych, wreszcie z jednego podoficera i dwóch starszych saperów. Tenże „Dziennik“ ogłasza równocześnie nowe instrukcje dla generalnego inspektora kawalerii

Z zupełnie pewnego źródła donoszą do *Schl. Ztg.*, iż car przybędzie do Berlina d. 10 października. Poczyniono już na przyjęcie odpowiednie przygotowania i wyznaczono oficerów, którzy będą pełnić służbę przy carze.

Znane nam uroczystości odsłonięcia pomnika w Oversee (Szlazwik) z udziałem wojskowych delegacji: duńskiej, niemieckiej i austriackiej, bankiet braterski oficerów i toasty na cześć króla duńskiego, uważane są w Berlinie jako dowód ostatecznego przywrócenia przyjaźni z dworem duńskim i zapiecztowania kwestyi szlezwicko-holsztyńskiej. Objaw ten nie jest bez znaczenia wobec stosunków Niemiec i Austrii do Rosyi, tembardziej, gdy stało się to podczas pobytu cara w Danii.

Dzienniki rosyjskie dowiadują się, iż ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza zawrzeć konwencję z Niemcami w sprawie bezpośrednich stosunków pomiędzy instytucjami sądowymi. Jak wiadomo, podobna konwencja istnieje już dla Królestwa Polskiego z jednej a W. ks. Poznańskiego i Galicji z drugiej strony.

W Rjece zapowiedziano przybycie dwóch wielkich okrętów z Odessy i Sebastopola z pszenicą i ryżem. Jest to wsparcie od cara dla Czarnogórców, dotkniętych głodem.

Król Milan — jak donoszą z Karlsbadu — prowadzi tam w sposób zwyczajny rozpoczętą kurację i żadnych przygotowań do podróży nie poczynił.

Król wysłał depeszę do regencyi składając jej życzenia z powodu pomyślnie przeprowadzonych wyborów do nowej skupeczyny.

Po *Polit. Corresp.* piszą z Paryża: W prasie zagranicznej obudziły trochę wrzawy najnowsze mowy ministra wojny Freycineta i generała Miribel, wygłoszone w St. Mihiel. Trudno jednak zrozumieć, co w objawach tych odkryto rażącego i niepokojącego. Jeżeli przy tej okazji powiedziano, że Francja licząc na swoją armię, nie obawia się niczego i znajduje się w położeniu pozwalającym zdobyć sobie poważanie, to niepodobna w tem przecie upatrywać wyzwania, skierowanego przeciw Niemcom. Słowa ta-

kie są zupełnie naturalne po zakończeniu manewrów i wystosowane do wojsk. Nikt zresztą tak umiarkowanych ludzi, jak pp. Freycinet i generał Miribel nie posiadał o chęć wyzywania Niemiec, gdy cały kraj manifestuje intencje pokojowe.

W sobotę przyjmował prezydent Carnot członków prezydium kongresu handlowego i przemysłowego. Senator Poirier kładł przy tej sposobności nacisk na konieczność odnowienia traktatów handlowych, one bowiem kupcom dają rękojmię bezpieczeństwa przy umowach międzynarodowych. Carnot odpowiedział, że rozwiązanie tej kwestyi należy do parlamentu. Obecnie zatem, gdy byt republiki został zapewniony, jest rzeczą ważną, ażeby parlament zajmował się mniej teoretyczną polityką a więcej praktyczną a to ze względu na pokojowy rozwój Francji.

Boulanger, a raczej przyjaciele jego we Francji, ogłosili protest generała przeciw unieważnieniu głosów wyborców na Montmartre.

Boulanger oświadcza, że czekać będzie na chwilę, w której ustaloną zostanie szczerą republiką i rząd lojalny. Tymczasem dumny jest z tego, że został deputowanym z Montmartre, jakkolwiek nieznanym przez rząd rabusiów, ale przez wyborców.

W Paryżu umarł w sobotę generał Faidherbe. Rząd postanowił uczcić uroczystością żałobną w hotelu Inwalidów kosztem państwa. Generał Ludwik Leon Cezar Faidherbe urodził się w r. 1818, skończył szkołę politechniczną i został oficerem inżynierii. Większą część czasu służby odbył w koloniach. Dopiero po obaleniu cesarstwa powrócił i organizował z polecenia Gambetty armię północną. W wojnie tej, r. 1870 do 1871, położył zasługi i okazał zdolności strategiczne i taktyczne. Od r. 1879 był Faidherbe także członkiem senatu, nadto oficerem legii honorowej a pod koniec życia wielkim ochmistrem tej legii.

Z Rzymu donoszą: Dr. Ceccarelli, lekarz przyboczny Papieża, który wysłany został do Subiaco, ażeby z tamtejszym lekarzem dokonać zbadania zwłok kardynała Schiaffino, ogłosił sprawozdanie, z którego wynika, że kardynał zmarł wskutek nadzwyczajnie silnego zapalenia kiszek.

Szef misji abisyńskiej przybył w sobotę do Neapolu, ażeby odbyć konferencję z prezesem gabinetu Crispim.

Z Rotterdamu donoszą: Zgromadzenie robotników, należących do zwoju, odznaczało się w sobotę tem, że było jaskrawo antisocjalistyczne. Na zapytanie przewodniczącego, czy znajdują się pomiędzy należącymi do zwoju socjaliści, odpowiedział zgromadzenie jednogłośnie: „Nie!” i zakończyło okrzykiem na cześć domu Oranii. Jeden z robotników, który chciał mówić w duchu socjalistycznym, został za drzwi wypchnięty.

Według depeszy Times z Konstantynopola, dekret sułtański zarządza redukcję dotychczasowej stopy armii czynnej z 250.000 na 100.000 ludzi, co ma spowodować oszczędność 2 milionów funtów i przyczynić się do osiągnięcia równowagi w budżecie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30go września. Król i królowa greccy wyjechali o godzinie 9 minut 15 do Wenecyi.

Hr. Taaffe wyjechał wczoraj wieczór do Insbruku, w celu wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia domu sierót, fundacyi Sieberera.

Wiedeń, 30 września. *Politische Correspondenz* donosi z Belgradu: Serbski dziennik urzędowy ogłasza następujący komunikat: Królowa Natalia przybywa dziś do Belgradu. Gdy Jej Król. Mość przybywa bez poprzedniego porozumienia się co do jej przyszłych stosunków z dworem królewskim, nie nastąpi więc przy jej przybyciu uroczyste przyjęcie przez rząd. Przyszły osobisty stosunek króla Aleksandra względem matki, zawisł, stosownie do postanowienia konstytucyi, tylko od króla Milana.

Insbruck, 30 września. (Tel. pr.) Jutro odbędzie się uroczyste otwarcie wielkiego domu sierót i kościoła, fundacyi Sieberera. Obecni będą: Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, hr. Taaffe i wielu dostojników.

Grac, 30 września. (Tel. pryw.) Namiestnik Possinger zakupił tutaj willę przy ulicy Nibelungen.

Wiedeń, 30 września. Doniesienia, jakie odbiera *Fremdenblatt* z Krety brzmia uspakajająco; nie ma też wątpliwości, iż stosunki na wyspie będą wkrótce normalne. Rozsiewane z Aten sensacyjne wiadomości o aresztowaniach na wielką skalę i okrucieństwach ze strony władz tureckich są — jak stwierdzono w sposób wiarygodny — niedorzecznym wymysłem. Dotychczasowe dochodzenia stwierdziły, iż wojskom tureckim nie można zarzucić, jakoby dopuszczały się okrucieństw.

Wiedeń, 30 września. Do *Pol Corr.* donoszą z Belgradu: Spotkanie króla Aleksandra z królową Natalią, miało nastąpić dzisiaj przed południem, a to w myśl zleceń króla Milana, w obecności guwernera królewskiego, radcy stanu Dokicza, i pierwszego adjutanta Cirica. Królowa wzbrania się dać przyrzeczenie, iż tylko czasowo zamieszka w Belgradzie, chociaż swego czasu przyrzekła to królowi Milanowi.

Królowej Natalii złożył wizytę generał rosyjski Persiani.

Praga, 30 września. Dzisiaj przed trybunałem przysięgłych, pod przewodnictwem radcy sądu krajowego Müllera, rozpoczęła się rozprawa główna przeciw dalszym 30 obwinionym z Kladna i okolicy, z powodu krwawych ekscesów popełnionych w dzień Bożego Ciała.

Moskwa, 30 września. *Russkij Kurjer* został rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych zawieszony w wydawnictwie na sześć miesięcy.

Belgrad, 30 września. Dziennik *Odjek* ogłasza zajmującą korespondencję między królową Natalią a regentem Risticzem. W jednym z listów Risticza znajduje się ustęp, w którym tenże wypowiada niezłomne przekonanie, iż tronowi króla Aleksandra nie grozi żadne niebezpieczeństwo, zarazem jednak oświadcza, że nie mógłby wziąć na siebie żadnej odpowiedzialności na wypadek, gdyby targ między jego rodzicami rozgrywał się na ziemi serbskiej. Dalej ogłasza *Odjek* list królowej Natalii do Risticza z dnia 27 czerwca, wypowiadający życzenie zjechania się z królem Aleksandrem w Jalcie lub Belgradzie. Risticz odpowiedział na to, iż królowej jako obywatelce serbskiej, przysługuje prawo przybycia do Serbii, powrót jej jednak mógłby tylko pogorszyć położenie, skutkiem czego Risticz zaproponował zjazd w dobrach ciotki królowej, księżnej Morussi. Na to odpisała królowa, iż przybędzie do Belgradu. Otrzymałszy jednak odpowiedź, iż nie będzie przyjętą oficjalnie a być może nawet, iż nieobacz syna, odstąpiła na razie od projektu podróży. Wkrótce potem regencya w porozumieniu się z królem Milanem ułożyła nowe propozycje i przesała je królowej. Królowa wszakże nieodpowiedziała a natomiast zawiadomiła kilka osób prywatnych, iż przybędzie do Belgradu dnia 29go września, co też istotnie nastąpiło. Całe miasto przybrało na przyjęcie królowej świąteczną szatę; 50 młodych dam wyjechało naprzeciw niej osobnym okretem, a przybycia jej oczekiwało około 20.000 ludzi. Królowa przybyła wczoraj o godzinie pół do 5 po południu i zamieszkała prywatnie u pani Bućewicz. Oficjalnego przyjęcia nie było.

W miejscu wylądowania panował ścisisk ogromny. Wśród publiczności znajdowało się wiele ludności wiejskiej w strojach świątecznych. Damy z bukietami tworzyły szpaler. Zgromadzeni ujrzawszy statek, poczęli wydawać głośne okrzyki, które potęgowały się w miarę zbliżania się statku i trwały bez przerwy, podczas całego przyjęcia, które zajęło pół godziny czasu.

Królowa Natalia ubrana czarno była widocznie znużoną i z pewną trudnością wsiadła do przygotowanego powozu, któremu policya musiała torować drogę. Królowa kazała zawieźć się najpierw do soboru, którego wrota były jednak zamknięte. Nikt też nie ukazał się z duchowieństwa. Przed świątynią ponowiły się owacy. Królowa mocno wzruszona dziękowała ludowi. W chwili przejazdu królowej po przed pałacem królewskim, bramy jego, zwykle otwarte, były zamknięte. Spotkanie królowej z królem Aleksandrem ma nastąpić w ciągu dnia dzisiejszego.

Belgrad, 30 września. (Ze źródła urzędowego). Przy wczorajszym powitaniu królowej Natalii nie było ani jednej oficjalnej osobistości i w ogóle z wyjątkiem kilku wybitniejszych członków stronnictwa postępowego nikt zgół z grona znaczniejszych osobistości politycznych niepospieszył na jej przyjęcie. Wprawdzie w chwili przejazdu królowej zgromadziły się na miejscu wylądowania i na ulicach niezwykle liczne rzesze, nie należy jednak zapominać, iż była to niedziela a pogoda sprzyjała. W tłumach przeważały kobiety i w ogóle też przy całym przyjęciu miała stanowczą przewagę strona uczuciowa, bo też z tej tylko strony traktowaną jest w Serbii tak zwana sprawa królowej.

Sofia, 30 września. Umowa z syndykatem amerykańskim o 25 milionową pożyczkę, została cofnięta. Jako przyczynę tego podano niewypełnienie szczegółowych zobowiązań, a przede wszystkim, że wypłata całej pożyczki nie nastąpiła w ciągu umówionego czasu. Syndykat złożył zaledwie pierwszą kwotę 5 milionów, natomiast żądał, jako gwarancji wszystkich obligacyi bułgarskich wraz z zabezpieczeniem na kolejach bułgarskich. W ten sposób nie przyszła cała pożyczka do skutku.

Paryż, 30 września. W pałacu przemysłowym odbyło się wczoraj uroczyste rozdanie nagród z wystawy powszechnej. Carnota witały gorąco liczne rzesze. Prezes gabinetu, Tirard, podał do wiadomości następujące daty: Liczba wystawców 60.000, komitet sędziów przyznał 33.139 nagród, pomiędzy temi 903 wielkich nagród, 5153 złotych, 9690 srebrnych, a 9323 brązowych medali; następnie 8070 honorowych odznaczeń. Minister podziękował wystawcom i rzekł, że Francja życzy sobie żyć z całym światem w dobrej harmonii, nie poświęcając ani swoich interesów, ani godności. Carnot podziękował również wystawcom i wyraził nadzieję, że wystawa 1889 r. otworzy dla Francji erę pokojową. Goście Francji, którzy mogli ją poznać, powrócą z jaśniejszą opinią do swojej ojczyzny, co nie zostanie bez wpływu na stosunki międzynarodowe ludów. W ten sposób znajdzie polityka, której Francja wierząc pozostała, nowych obrońców w tym duchu, że wystawa powszechna oddała usługę wielkiemu dziełu pokoju i cywilizacyi.

Londyn, 30 września. Książę Walii razem z synami wyjechał wczoraj do Kopenhagi, a później cała rodzina udaje się z Kopenhagi do Aten, z kąd książę Albert Wiktor rozpocznie prawdopodobnie podróż do Indyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 września 1889, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. gór. 93'80. Węg. akcy kredyt 318'75, Akcy anglo-austriackie 139'—, Akcy banku Union 238'50, Akcy kolei Karola Ludwika 192'25, Akcy kolei północnej 259'—, Akcy kolei południowej 121'—, Akcy kolei Alfeld. —, Akcy kolei Elzbiety —, Akcy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 237'25, Akcy kolei węg. północno-wschodniej 187'50, Wiedeńskie losy 146'25, Akcy kolei Rudolfa —, Akcy kolei Albrechta —, Węgierskie obligacye państw. w złocie —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104'75, Losy regulacyi Cisy —, Losy tureckie 38'90, 4-proc. węgierska renta złota 100'30, Akcy związkowego banku 115'—, Akcy banku obrotowego —, Akcy kolei państwowej 232'25, Rubel papierowy 1'23'75, Węgierskie losy 95'40, Marka niemiecka —, Kolej Karola Ludwika —, Akcy tytoniowe 123'50, Akcy banku dla krajów koronnych 246'25. Kolej Elbetal 221'50. Usposobienie silne.

Wiedeń, 28 września 1889, godzina 4 minut 25. Akcy kredytowe —, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa —, Renta papierowa —, galicyjskie listy zastawne —, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —, galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —. Usposobienie —.

Wiedeń, 30 września 1889, godzina 10 minut 35. Akcy kredytowe 308'40, Anglo-austriackie 139'10, Unionbank 239'10, Kolej Karola Ludwika 192'—, Południowa 121'25, Renta papierowa — 5-proc. galic. hipoteczne listy zastawne —, galic. obligacye indemnizacyjne —, do —, 4 1/2-proc. listy zastawne banku krajowego 96'50, 4 1/2-proc. pożyczka krajowa z roku 1883 97'50, 4 proc. węgierska renta złota 100'20 zł., Napoleondor 9'48'50 Rubel papierowy —. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 28 września 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo — do — zł., żyto — do — zł., jęczmień — do — zł., kukurudza — do — zł., owies — do — zł., okowita per 10.000 litr procent 13'25 do 13'50 zł. Szececin: Pszenica — zł., rzepak — zł., spirytus — do — zł., kukurudza — Kolonia — zł., rzepak — do — zł. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 18'41 do 18'43 zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 187'75, do — zł. żyto — zł. spirytus 35'70 zł. rzepakowy olej — zł. Paryż: mąka na mies bież. 55'90 olej rzepakowy — fr., spirytus — do — fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krachewski.

Nadesłane.

Ubogi kolporter, ojcze trojga dzieci, mający żonę ciężko chorą i sam przynębiony cierpieniem ochroniezm, czyniącem go niezdolnym do pracy, poleca się miłosierdziu mieszkańców Lwowa. Mieszka ulica Karola Ludwika nr. 19, Jan Antoniewicz.

Hotel Europejski.
Hotel Warszawski.
PRZYJECHALI DO LWOWA.
dnia 30 września 1889.
Hotel Zorza.
Pp. R. Lesanitzky z Brzeżan, J. Taranowski z Charkowa, J. Szulistański z Jarosławia, W. Fedorowicz z Okna.
Hotel Francuski.
Pp. S. Stoiński z Wiednia, W. Pomiankowski z Jarosławia, J. Habernecki z Berna K. Simon z Pragi.
Hotel Angielski.
Pp. M. Zieliński z Worobjówki, W. Wołodkowicz z Dobrowód, Dr. L. Jakobi z Wygody, T. Ponikło z Żółkwi.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:
Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mieszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mieszany.
Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Lwów, dnia 28 września 1889.

	placa	zadaja
	waluta austr.	złr. ct.
I. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	192	195
Kol. lwow. ezer.-jas. po 200 zł. w. a.	236	239
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	282
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	216
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	101
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a.	103 25	104 25
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 51 l.	97 50	98 50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 70	101 70
" " " 4 pr. w. a.	96	97
" " " 5 pr. los. w 37 l.	100 70	101 70
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	93 80	94 80
" " " 4 1/2 pr. " " 52	98 40	99 40
" " " 4 pr. " " 56	93 80	93 80
Listy dłużne g. Z. kr. w. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji	54	57
Listy dłużne g. Z. kr. w. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	46	49
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogól. rel. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104 25	105 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. 1 włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	101 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	104	106
Pożyczki kr. z r. 1878 po 4 1/2 pr. w. a.	96 50	97 50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	24	26
5. Losy miasta Krakowa Stanisławowa		
Dukat helenderski	5 62	5 72
Dukat cesarski	5 64	5 74
Napoleon	9 46	9 56
Półimperyal	2 69	2 79
Rubel rosyjski srebrny	1 26	1 36
" " papierowy	1 23	1 35
100 marek niemieckich	58 20	59 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 września 1889.

	placa	zadaja
	waluta austr.	złr. ct.
I. Dług państwa. placę zadają		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.95	84.15
lut-y-sierpień	84.	84.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	84.75	84.95
kwiecień-październik	84.80	85.
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.75	133.75
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.90	138.20
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	144.	144.50
" " 1864 po 100 zł.	174.50	175.
" " 1864 po 50 zł.	174.50	175.
Renty Com. po 43 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.50	151.
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.55	99.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.60	110.80
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.	104.75
Galicyi	104.60	105.
Nizszo-Austrii	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.70	105.20
Węgier	104.70	105.20
3. Akcje.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	137.10	137.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.75	307.25
Nizszo-aust. tow. eskom. po 500 zł.	554.	558.
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpl. 50 pr.	—	—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł.	920.	931.
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żegluga par. dun. po 500 zł. m.	—	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—	—
Kol. Praszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2590.	2595.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192.75	193.25
Lwów-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	236.50	237.50

	placa	zadaja
	waluta austr.	złr. ct.
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złoście w 50 l.	100.40	101.20
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.	99.
" " " w 20 l. 7 pr.	98.	99.
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.
" " " po 5 pr.	100.70	101.50
" " " po 5 pr. w	100.70	101.50
37 latach zwrotne	100.70	101.50
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. los. w 51 1/2 l.	97.50	97.75
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100.25	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	100.75
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	102.	102.50
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr.	100.75	101.50
Zakł. kr. ziem. po 5 1/2 pr.	102.50	103.50
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.	101.25
Tow. kol. żel. Praszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.	100.25
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.	100.20
po 100 zł. w. a.	101.50	102.
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	100.	100.40
dto (Jarosław-Sokal)	99.50	100.
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.	82.80
z r. 1884	89.30	89.90
z r. 1886	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.	100.50
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	183.25	183.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.50	60.
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.	128.
Keglevicha po 10 zł. m. k.	37.50	39.

	placa	zadaja
	waluta austr.	złr. ct.
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin na 100 mark. w. p. n.	—	—
Frankfurt na 100 mark. w. p. n.	—	—
Hamburg na 100 mark. w. p. n.	—	—
Londyn na 10 ft. szt.	119.65	120.
Paryż na 100 fr.	47.35	47.40.
Kurs złota.		
Dukat cesarski men. pełnej wagi	5.67.	5.69.
Korona	5.63.	5.68.
20 frankówka	9.48.	9.49.
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar awiażkowy	—	—
Srebro	—	—
Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.		
Telegrafowany kurs wiedeński.		
dnia 28 września 1889.		
Jednolity dług państwa w banknotach	84	—
" " " w srebrze	84	70
Renta w złoście	110	60
5 pr. austr. renta marcową	99	60
Akcyje banku austro-węgier.	922	—
" " kredytowego wiedeńskiego	308	30
Londyn	119	70
Napoleon	9	48
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 33426. (6448 3—3)

Z dniem 30 września 1880 zastanawia c. k. urząd pocztowy w Aleksandrii swoją czynność, zaś od 1 października 1889 załatwiać będzie czynność tę pomiędzy Austro-Węgrami i Aleksandrią tamtejszy urząd pocztowy egipski. W skutek tego podlegać będą posyłki listowe, przekazy, listy wartościowe i pakiety pocztowe w kierunku do Aleksandrii i napowrót, od 1 października b. r. przepisom, inne urzędy pocztowe w Egipcie obowiązującym, jednakże pod następującymi ograniczeniami:

1) Urzędowe pisma z Austro-Węgier do c. k. dyplomatycznych agencji i c. k. władz konsularnych w Egipcie i na odwrót będą wolne od opłaty pocztowej.

2) Zwykle i telegraficzne przekazy oraz zaliczki podnosi się w obrocie ze wszystkimi do tego upoważnionymi urzędami pocztowymi w Egipcie z 200 na 500 zł. w. a., a względnie w kierunku z Egiptu z 500 na 1250 franków.

3) Listy wartościowe z Austro-Węgier do Egiptu i na odwrót są bez ograniczenia wartości dopuszczalne.

4) W obrocie z egipskim urzędem pocztowym w Aleksandrii znosi się ograniczenie co do rozmiarów posyłek i dozwolone są posyłki o większej pojemności.

5) Czasopisma w Egipcie wychodzące mogą od 1 października 1889 nadal być abonowane.

6) Zwykle posyłki pocztu wozowej do Aleksandrii za zaliczeniem nie są więcej dozwolone.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 19 września 1889.

Mit 30 September l. J. wird das k. k. Postamt in Alexandrien seine Wirksamkeit einstellen und wird vom 1 October l. J. ab der von diesem Amte gegenwärtig besorgte Post-Verkehr zwischen Oesterreich-Ungarn und Alexandrien durch das dortige ägyptische Postamt vermittelt werden. Aus diesem Anlasse werden Briefpostsendungen, Postanweisungen, Werthbriefe und Postpakete nach und aus Alexandrien nach den für den gleichartigen Verkehr mit den übrigen Postämtern Egyptens geltenden Bestimmungen jedoch unter folgenden Aenderungen behandelt werden.

1) Die amtlichen Correspondenzen aus Oesterreich-Ungarn an die k. und k. diplomatische Agentie und die k. und k. Konsularbehörden in Egypten, so wie umgekehrt, sind portofrei zu befördern.

2) Das Maximum der Beträge gewöhnlicher und telegrafischer Postanweisungen und der Nachnahmebeträge wird im Verkehr mit sämtlichen, zu den betreffenden Dienstzweigen ermächtigten Postämtern Egyptens von 200 auf 500 fl. öster. Währ. bz. in der Richtung aus Egypten von 500 1250 Francs erhöht.

3) Wertbriefe aus Oesterreich-Ungarn

nach Egypten und umgekehrt sind ohne Beschränkung der Werthangabe zulässig.

4) Im Verkehre mit dem ägyptischen Postamt in Alexandrien wird die Dimensions-beschränkung für Postpakete aufgehoben und sind auch sperrige Postpakete zulässig.

5) Die in Ehypten ercheinenden Zeitungen können auch nach dem 1 October 1889 abonnirt werden.

6) Postfrachstücke nach Alexandrien mit Nachnahme sind nicht mehr zulässig. Was hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Lemberg, den 19 September 1889.

Зъ днѣмъ 30 вересня 1889 застановляе ц. к. оурадъ почтовый въ Александріі свою дѣятельность, а съ 1 же жовтня 1889 сповнаты будуть тѣ дѣятельности помощи Египто-Оуторчиною а Александрію тамошній оурадъ почтовый Египетскій въ насѣдство того подлагаты будуть послыки листовъ, переказы, листы вартостны и пакеты почтовые въ напрямкѣ до Александріи и на оборотъ въ дѣнь 1 жовтня с. р. прывисамъ, инши оурады почтовый въ Египтъ обовязующимъ, однако въ слѣдующимъ ограничениами.

1. Оурадовъ письма зъ Египто-Оуторчины до ц. к. дипломатичныхъ агенцій и ц. к. властей конзультарныхъ въ Египтъ и на оборотъ будуть вольны въ дѣнь оплаты почтовой.

2. Звычайны и телеграфичны переказы зарѣвно послѣплаты подносятъ съ въ оборотъ зъ всѣмъ до того оуповаженнымъ оурадами почтовыми въ Египтъ зъ 200 на 500 зр. в. а. а вглядно въ напрямкѣ зъ Египта зъ 500 на 1250 франковъ.

3. Листы вартостны зъ Египто-Оуторчины до Египта и на оборотъ можуть быти надаваны безъ вгляда на высоту.

4. Въ оборотъ зъ Египетскимъ Оурадом почтовымъ въ Александрію зносятся съ обмежени что до размѣровъ послыокъ и дозволени сѣть послыки о вѣдшомъ размѣрѣ.

5. Часописы выходящи въ Египтъ могутъ въ дѣнь 1 паждерника 1889 на дальше быти предплатывани.

6. Звычайны послыки почты возовон до Александріи за послѣплатою не сѣть вѣдше дозволени.

Шо до пѣканчонъ вѣдомости подае съ зъ ц. к. Дирекціи почтъ и телеграфовъ. Львовъ, дна 19 вересня 1889.

L. 6111 (6334 1—1)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na prośbę Towarzystwa dla handlu skór, sukna i wyrobów tkackich w Łańcucie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką de pr. 28 sierpnia 1889. L. 6111 wpisane na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwa dla handlu skór, sukna i wyrobów tkackich

w Łańcucie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że Towarzystwo to na walnem zgromadzeniu w dniu 9 maja 1889 odbytem, wybrało Leonarda Sitowskiego w Łańcucie zamieszkałego dotychczasowego zastępcę Dyrektora Towarzystwa, Dyrektorem Towarzystwa w miejsce Bolesława Zardeckiego, który z tego urzędu zrezygnował, zaś Wincentego Szuberla w Żołyńi zamieszkałego zastępcę Dyrektora Towarzystwa w miejsce dotychczasowego zastępcy Dyrektora Leonarda Sitowskiego nazwiskiem: „Sitowski“ zaś Wincenta Szuberla nazwiskiem „Szuberla“ podpisywać się będą. Rzeszów, 5 września 1889.

L. 15038 (6414 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu M. L. Spennadla, że w sprawie wekslowej Mojżesza Wechslera o 224 zł. 66 ct. ustanowiono dla pozwanego kuratorem adwokata Dra. Pietrzyckiego ze substytucją adwokata Dra. Jana Steca.

Tarnów, dnia 21 września 1889.

L. 15037 (6413 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego pobytu M. L. Spennadla, iż w sprawie wekslowej Mojżesza Wechslera o 150 zł. dla pozwanego ustanowić kuratorem adw. Dr. Ludwika Pietrzyckiego z substytucją adw. Dr. Jana Steca. Tarnów, dnia 21 września 1889.

Licytacje.

L. 9933 7989 (6371 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Hanki Gornickiej przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Pawła Pauluka vel Pawluka względnie tegoż oświadczonej spadkobierczyni Justynie Pawluk o 100 zł. w. a. z pn., zawiadamia iż dnia 28 października 1889 i dnia 29 listopada 1889 każdym razem o 10 godz. rano w B. nr. III odbędzie się na rzecz Hanki Gornickiej przymusowa publiczna licytacja ciała hipotecznego wyk. hip. 372 księgi gruntowej gminy katastralnej Folwarki wielkie objętego, na imię Pawła Pauluka wpisanego z tem, iż na pierwszym terminie to ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedane będzie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 220 zł. 40 ct. w. a. Zakład wynosi 23 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacji mogą być przejrane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych którzyby na sprzedaż się mającym ciele hipotecznym po dniu 13 maja 1889 jako dniu wywołania wyciągu hipotecznego, jakie prawa hipoteki nabyli, lub któryby dla jakiegokolwiek innego powodu uchwały sądowe doreczone

być nie mogli, ustanawia się kuratorem dr. Dawida Byka w Brodach.

Brody, dnia 10 lipca 1889.

L. 8773 (6507 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi funduszu indemnizacyjnego w kwocie 8 zł. 92 1/2 ct. i t. d. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w biurze nr. 3 dnia 22 października 1889 i dnia 26 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 1382 w Brodach położonej, objętej wykazem hip. nr. 352 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody własnej Chaima Judech i Bera Fühlwar.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 229 zł.

Wadyum wynosi 23 zł. w. a.

Realność ta sprzedana zostanie przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim terminie także poniżej takiej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu.

Resztę warunków licytacji, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej sądowej registraturze.

Wierzycieli, którzyby hipotekę po dniu 20 marca 1889 nabyli, lub któryby postanowienia w tej sprawie doreczone być nie mogły zawiadamia się do rąk kuratora Adama Studzinskiego ze substytucją Jana Gubaya z Brodów i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 26 czerwca 1889.

L. 3873 (6529 1—3)

W dniu 15 października i w dniu 12 listopada 1889 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie egzekucyjna sprzedaż realności Józefa Sołki inaczej Wszołka w Swozowcy objętej lwh. 54 na 1781 zł. 25 ct. oszacowanej na zaspokojenie wierzytelności Franciszka Gabryela w kwocie 25 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania 1781 zł. 25 ct.

Wadyum 178 zł. w. a.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Franc. Xaw. Wiediger adwokat w Jasło.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.

Jasło, 29 maja 1889.

L. 2990 (6223 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 28 października i 29 listopada 1889 zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod n. k. 135 w Łopuszce wielkiej położonej lwh. 14 i 169 gminy kat. Łopuszna wielka objętej Piotra Bochnaka własnej celem wydobycia pretensyi Rzeszowskiej kasy Oszczędności w kwocie 1700 zł. 58 ct.

Cena wywołania 3389 zł.

Wadyum 340 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

Przeworsk, 7 maja 1889.

L. 34215. (6481 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyj Alojzego Józefa 2 im. Mahla w kwocie 5000 zł. zpn. odbędzie się dnia 31 października i dnia 28 listopada 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do Leopoldyny Dültz i spadkobierców po s. p. Antonim Dültz wedle wyk. hip. 807 I B. poz. 1, 2, należącej realności pod l. 949 1/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania 16.235 zł. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 16.235 zł. sprzedana zostanie, że jako wadium kwota 1623 zł. 50 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, że ewentualnie do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono termin na dzień 12 grudnia 1889 o godzinie 10tej przed południem, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26 lutego 1889 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Krosiński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Hahn mianowany został.

We Lwowie dnia 7 września 1889.

L. 5614 (6467 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 października 1889 za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 listopada 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 84 według wyk. hip. l. 26 w całości, 1/3 części wyk. hip. l. 27 i i połowy wyk. hip. l. 262 księgi gr. gminy kat. Czołhynie objętej, Hrycia Szumyły, Maryi 2 Puchało. i Maryi Pastuch własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacji pto 17 rat po 22 zł. 13 ct. i reszty kapitału 231 zł. 58 ct.

Cena wywołania 297 zł.

Wadium 29 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 17 Sierpnia 1889.

L. 9888 (6493 2—3)

Dnia 16 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś dnia 18 listopada 1889 nawet poniżej takowej odbędzie się w tutejszym Sądzie zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności wyk. hip. l. 789 i 788 gminy Stecowa objętej Filipa Zabołotnego, Stefana i Małty Zabołotnej ze Semergów własnej na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likw. we Lwowie pto 21 rat. po 15 zł. zpn.

Cena wywołania 450 zł.

Wadium 45 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Schäfer ze Sniatyna.

Sniatyn, dnia 10 sierpnia 1889.

L. 963 (6486 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościarkiego w kwocie 11 rat po 9 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 15 października 1889 i 15 listopada 1889 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez licytację realności dłużników małolet. Oleksie, Zofii, Fedia i Ilka Niżników Markowych własnej w Lipicy dolnej pod l. kons. 69 położonej wykazem hipotecznym l. 147 objętej

Cena wywołania wynosi 800 zł.

Wadium 80 zł.

Reszta warunków, i protokół opisu i oszacowania są złożone w Sądzie do przejrzania.

A dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 10 grudnia 1887 jako dniu wystawienia wypisu hipotecznego prawa zastawu na rzeczowej realności nabyli lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczona być nie mogła, ustanawia się p. Franciszka Burzyńskiego kuratorem w tej sprawie.

Bursztyn, 20 mnrea 1889.

L. 17081 (6495 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych Limanowy i Nowym Targu na lata 1890, 1891 i 1892 bezwarunkowo, lub też warunkowo tj. na rok 1890 z milczącym odnowieniem na dalsze dwa lata 1891 i 1892, lub też tylko na jeden rok 1890, odbędzie się w ck powia. w Dyrekcji skarbu w Nowym Sączu an. dniu 21 października 1889 od godziny 9 rano do 2 po południu publiczna licytacja.

Cena wywołania w mowie będących

przedmiotów wynosi w rocznej kwocie, a mianowicie:

Za dzierżawę prawa poboru podatku konsum. w Limanowy 2263 zł.

Za dzierżawę prawa poboru podatku konsum. w Nowym Targu 5237 zł. 37 ct.

Pisemne oferty zaopatrzyć się mające w wadium 10 pre. ceny wywołania, mają być wnoszone do Naczelnika ck. powiatowej Dyrekcji skarbu w Nowym Sączu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego licytację tj. do 2 godziny dnia 20 października 1889.

Ck. powiatowa Dyrekcja skarbu.

Nowy Sącz, dnia 10 września 1889.

L. 3577 (6465 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dwóch terminach a to dnia 24 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 listopada 1889 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 82 według wyk. hip. 105 księgi grunt. Bartatowa Katarzyny Andraszek, Jana Klarenbacha, Maryanny Piastekiej i Karoliny Guth w 1/6 części tj. razem 4/6 częściach a Teresy Ruppenthal w 2/6 częściach własnej celem zniesienia wspólnej własności tej realności.

Cena wywołania 1875 zł. wa.

Wadium 187 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowionym kuratorem jest p. Jan Idziński z Bartatowa.

Gródek, dnia 16 czerwca 1889.

L. 12125 (6464 2—3)

Ck. Sąd powiatowy miejsko delegowany podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w Kwocie 329 zł. 79 ct. aw. z należytościami dodatkowem i dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. w. h. 91 ks. gr. gm. Klikowa objętej do nieobjętej masy spadkowej s. p. Agnieszki Dychtoniowej należącej. Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 14 października 1889 i 18 listopada 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1242 zł. aw. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadium przy licytacji złożone się mające wynosi 124 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, dnia 19 lipca 1889.

L. 3115 (6419 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że celem zaspokojenia należytości funduszu ks. Bochniewicza w kwocie 200 zł. odbędzie się w dniach 28 października 1889 i 2 grudnia 1889 o 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 357, 626 i 627 w Bieczu, Katarzyny Zabawa i małoletnich Teresy i Bronisławy Cetnarowiczównych własnych.

Cena wywołania 810 zł. 62 1/2 ct.

Wadium 81 zł. 7 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych, wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Czesława Słeczkowskiego w Gorlicach.

Biecz, dnia 11 września 1889.

L. 3960 (6488 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 18 października 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 listopada 1889 nawet poniżej takowej licytacja 1/4 części realności według wykazu hip. l. 241 księgi gruntowej gminy Kulików Racheli z Flügelmanów Lind własnej, na rzecz Borucha Hermelina pto. 68 zł. 20 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 2300 zł. wa.

Wadium 230 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 30 sierpnia 1889.

Upadłości.

L. 15220 (6461 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe kupieckie do majątku Marka Leiby Spenadla protokołowanego kupca towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego, tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z

dnia 25 grudnia 1868 r. Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Rudolf c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Ludwik Pietrzycki.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacji wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 14 października 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone mi były, powinni takowe do dnia 20 grudnia 1889, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w Sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 10go stycznia 1890 o godzinie 10tej przed południem odbyć się mającym do likwidacji i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiązanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów, dnia 24 września 1889

Konkurs.

F. 6215 (6462 2—3)

Przy Sądzie obwodowym w Wadowicach opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 pr., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą placę etatową.

Podania o tę lub takąż przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżona posada woźnego wnoszą należy do 28 października 1889 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 23 września 1889.

L. 688. (6459 2—3)

Konkurs na posady nauczycielskie w okręgu szkolnym cieszanowskim stale obsadzić się mające:

a) na posadę kierującego nauczyciela przy 3 klasowej szkole w Cieszanowie z roczną płacą 500 zł. i wolnem mieszkaniem;
b) na posadę młodszego nauczyciela przy cztero-klasowej szkole w Lubaczowie z roczną płacą 270 zł. i 10 pre. na mieszkanie;

c) na posadę młodszego nauczyciela przy 2-klasowej szkole w Narolu z roczną płacą 300 zł. i 10 pre. na mieszkanie;

d) przy szkołach etatowych jednoklasowych w Dziukowie starym, Goraju, Horyńcu, Kobylnicy wołoskiej, Lipowcu i Opacie z roczną płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem;

e) przy szkołach filialnych w Bihalach, Futorach, Podemszczyźnie, Suchej woli i Szeutkowcu z roczną płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem.

Ubiegającym się winni wnieść podania należyte udokumentowane z dokładnym wykazem lat służby, tabelą kwalifikacyjną, ewentualnie dekretem wymiaru emerytalnego, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie najpóźniej do 15 listopada 1889.

Z c. k. Rady szkolnej okręg.

Cieszanów, dnia 16 września 1889.

L. 1287. (6432 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1) Przy szkołach 1-klasowych etatowych z wolnem mieszkaniem:
a) w Bednarowie gotówką 298 zł. (w drzewie 2 zł.);

b) w Czerniejowie gotówką 300 zł.;

c) w Chryplinie gotówką 300 zł.;

d) w Delejowie gotówką 300 zł.;

e) w Jamnicy gotówką 295 zł. 15 ct. (dochód z gruntu 4 zł. 85 ct.);

f) Majdanie gotówką 300 zł.;

g) w Mykietynicach gotówką 300 zł.;

h) w Opryszowcach gotówką 264 zł. (zbożem 18 zł., drzewem 18 zł.);

i) Podłużu gotówką 299 zł. (kartofle 1 zł.);

k) w Pobereżu gotówką 300 zł.;

l) w Uhornikach gotówką 300 zł.;

m) w Wołczkowie gotówką 300 zł.;

n) w Zagwoździu gotówką 280 zł. 90 ct. (drzewem 18 zł., dochód z gruntu 1 zł. 10 ct.);

o) w Załukwi gotówką 300 zł.;

2) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem:

a) w Błudnikach;

b) w Bratkowcach gotówką 248 zł. 70 ct. (za użytek z gruntu 1 zł. 30 ct.);

c) w Chomiakowie;

d) w Chorostkowie;

e) w Hanusowcach;

f) Komarowie (gotówką 247 zł. z gruntu 3 zł.);

g) w Kozinie;

h) w Międzyhorcach (gotówką 222 zł. 50 ct., zbożem 27 zł. 50 ct.);

i) w Pacykowie;

k) w Pasiecznej (gotówką 239 zł. 9 ct., zbożem 9 zł., z gruntu 1 zł. 91 ct.);

l) w Sapahowie;

m) w Sielcu;

n) w Tyśmieniczach;

o) Uhrynowie dolnym (gotówką 248 zł. 50 ct., z gruntu 1 zł. 50 ct.);

p) w Wodnikach (gotówką 240 zł., zbożem 10 zł.).

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania należyte udokumentowane, z dokładnym wykazem lat służby, tabelą kwalifikacyjną i dekretem wymiaru wkładki emerytalnej za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Stanisławowie, najpóźniej do 10 listopada 1889.

Stanisławów, dnia 21 września 1889.

Kuratele.

L. 5032 (6477 2—3)

C. k. Sąd powiatowy mianuje Iwana Iwankiewicza, kuratorem marnotrawcę uznanego Iwana Piskorza z Metodycz. Sieniawa, 18 listopada 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7855 (6469 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczenyżynie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Stefanowi Pawlikowskiemu, że Dawid Welcer wniósł dnia 2 sierpnia 1889 do l. 7855, przeciw niemu skargę o zapłacenie 25 zł. w. a. z pn., że na takową wyznaczono termin do ustnej rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 15go. października 1889. o 8 godz. rano, a dla niego na jego koszt niebezpieczeństwo kuratorem ad actum Jurka Negrycza wójta z Berezowa niżnego ustanowion., że zatem wyzwa się Stefana Pawlikowskiego, ażeby środki dowodowe ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub innego zastępcę tutejszemu Sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki z tego wynikać sam sobie przypisze.

Peczenyżyn, 2 sierpnia 1889.

Księgi gruntowe.

L. 24 (6504 1—1)

C. k. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż wyłożyła do powszechnego przejrzania arkusze posiadania i inne służące mające akta do założenia księgi gruntowej dla gminy Zawoja.

Zarzut przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 10 października 1889, na którym dalsze dochodzenia w razie potrzeby prowadzone będą.

Maków, 26 września 1889.

L. 16 (6514 1—1)

C. k. komisya hipoteczna w Zakopanem zawiadamia, że dochodzenia miejscowe dla gminy Kościelisko ukończone i arkusze posiadania do powszechnego przejrzania złożone zostały a termin do wnoszenia ustnie lub pisemnie przed c. k. komisarzem hipotecznym zarzutów przeciwko ich prawdziwości wyznaczono na dzień 2 października 1889.

Zakopane, dnia 24 września 1889.

Doniesienia prywatne.

Winogrona fösławskie
kuracyjne

najtaniej poleca 6131

KAROL BAYER

we Lwowie

przy ulicy Krakowskiej L. 11.

Artykuły gumowe

prześcieradła gumowe dla położnic, podściółki dla dzieci, kate-try bougis, gruszki do enemy, hegary kompletne, klistyry, klizopompy, basonie, wstrzykawkki szklane, cynowe i kauczukowe, wzierniki, ogrzewacze brzuszne, prezerwatywy dla mężczyzn i kobiet.

Naczynia na urynek do podróży, szklane, gntaperchowe, blaszane i t. p.

Alojzy Hübner, Lwów

ulica Karola Ludwika L. 13.
Cenniki na żądanie odwrotnie wysyła.

Dr. J. Dukiet

osiadł w pierwszych dniach września w **Przemysłu** i ordynuje w **chorobach kobiecych i ortopedycznych.**

L. 730 (7538 1-3)
Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 17 września br. do l. 40058 rozpisyje się niniejszem konkurs na posadę I. akuszerki przy tut. Oddziale położnic.

Do posady tej przywiązana jest płaca rocznych 400 (czterysta) zł. z prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 40 zł., tudzież wolne mieszkanie z opałem i światłem.

Ubiegający się o tę posadę winne w podaniach wykazać:

1) Wiek, stan i miejsce urodzenia (z dołączeniem metryki chrztu).

2) Uzyskany dyplom na akuszerkę (z dołączeniem tegoż lub wiarygodnego odpisu).

3) Dotychczasowe zatrudnienie i znajomość języka krajowego.

4) Świadczenie moralności.

Podania należy wnieść do Dyrekcji Szpitala krajowego we Lwowie bezpośrednio lub za pośrednictwem przełożonej władzy, jeśli kandydatka pozostaje w służbie publicznej a to najdalej do dnia 31 października rb.

We Lwowie dnia 27 września 1889.

Dyrekcja krajowego Szpitala powszechnego.

L. 1015 (6521)

Ogłoszenie.

Podajemy do publicznej wiadomości, że wszelkie siedmio procentowe (7pr.) wkładki oszczędności, poczynawszy od 1 stycznia 1890 oprocentowywać będziemy po sześć od sta rocznie.

Zarazem zawiadamiamy, że już od dnia 1 października 1889 od pożyczek udzielonych procent o jeden zniżyliśmy.

Złoczów, dnia 28 września 1889.
Dyrekcja Kasy zaliczkowej w Złoczowie
Stowarzyszenia zurej. z ograniczoną poręką
M. Müller. Sienkiewicz. J. Trembecki.

Organista

6537

kawaler, wolny od wojska, poszukuje posady. Adres Jędrzej Krukiewicz, poczta Rotek Złoty.

Kamienica jednopiętrowa we Lwowie jest pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Blizsza wiadomość: Lwów, ulica Zamojskiego L. 1 pierwsze piętro. 6352

Premiowana za swe wyroby srebrnym medalem na wystawie hygienicznej we Lwowie
apteka pod „Złotym Słoniem“

ZIOŁKA PIERSIOWE
dr. Seeburgera.

jako niezawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszłom, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.
Cena pakietu 20 ct. wal. anstr.

Upraszam zwracać uwagę na to, by na każdej paczce „ziołek piersiowych dr. Seeburgera“ jako wyłączny skład apteki pod „Złotym Słoniem“ **Henryka Blumenfelda** we Lwowie, uwidoczniłą była.

Dr. Seeburger

ОБЩЕ ГОБРАНІЕ

(6519 1-3)

Народной Торговли, общества зарегистрированного с ограниченной порюкою.

Маемо честь запросити П. Ч. Членовъ на Обще Гобрание Народной Торговли, общества зарегистрированного с ограниченной порюкою, которе отбѣде са дня 23 (н. с.) жовтна (октобра) 1889 во Львовѣ въ сали Народного Дома о 4 години по обѣдѣ.

Порядокъ дневный:

1. Справозданье Говѣта управляющаго.

2. Справозданье и внесенные Комитетомъ контрольного центрального (§§. 34 и 46 статута)

3. Означенные высоты марки презентаций для членовъ Говѣта управляющаго на годъ администр. 1889/90.

4. Доповнающий выборъ чотырохъ членовъ Говѣта управляющаго

5. Выборъ контрольного Комитета центрального на годъ административный 1889/90 (§§. 34 и 46 статута)

6. Внесеніа членовъ общества (§ 39 ал. 3).

Нѣко агнтимація для членовъ сажити книжочка оудѣлова

При томъ повѣдомляе са, що владнѣ за г. 1888/9 выложенный вѣде 14 дней передъ днемъ Общего Гобрания въ канцелярии общества (оул. Орманьска ч. 4 на 2 поверскѣ) до перегадѣ членовъ и цю на желаніе членовъ выслае са тойже почтою

Во Львовѣ, 24 версна 1889.

Генерій Дедиквичъ Иванъ Костицкій
предсѣдатель Говѣта членъ Говѣта.

Kuracyjne winogrona fesiawskie

szczepu włoskiego poleca

5801

handel **KAROLA BALLABANA** we Lwowie.

Łaskawe zamówienia z prowincyi uskuteczniām odwrotną pocztą.

Za 4 ct. można mieć kąpiel w domu.

Jedyny fabryczny skład w Galicyi

Wyrób krajowy

4462

wanien i kanapek

prawdziwie cynkowych z **aparatem** do grzania wody, jakoteż wszelkich przyborów do kąpeli

A. Królikowski

Lwów, ulica Janowska 14.

Illustrowane cenniki na żądanie. — Wedle umowy także na spłatę.



Oryginalna chińska i japońska Wystawa haftów jedwabnych

we Lwowie,

6452

w hotelu Francuskim pokój nr. 7, I. piętro.

Takowa składa się z parawanów, obrusów, bogato haftowanych dekoracyj ściennych (Panneaux), małych haftów stosownych do poduszek itp. Znajdują się też wiele innych prawdziwie japońskich starych i nowych przedmiotów sztuki z brązu, emalii i porcelany, jako to: wazy, miski, garnki itp. rzeczy w kolekcji zawartych. Wszystkie te towary są z powodu zupełnego zwinienia europejsko-chińskich składów w celu zapobieżenia wielkich trudów i kosztów transportu napowrót **dziś we wtorek, jutro w środę i czwartek**

od godziny 10 z rana do 6 wieczór

po nadzwyczaj niskich cenach z wolnej ręki do sprzedania. Nadarza się więc tutejszej P. T. Publiczności sposobność, która bezwarunkowo nigdy nie powróci, nabyć za bezcen najpiękniejsze przedmioty dekoracyjne i sztuki

w hotelu Francuskim pokój nr. 7.

C. k. kolejowa Dyrekcja ruchu w Krakowie.

6554

Rozpisanie dostawy.

Dostawa niżej wymienionych materiałów, potrzebnych na rok 1890 nastąpi w drodze rozprawy ofertowej a mianowicie:

1. Cement, wapno niegaszone, żwir, łupek na pokrycie dachów, i cegły.
2. Koks, węgiel kamienny dla kuźni, węgiel z drzewa bukowego, materiały z drzewa jakoto: miękki materiał rznięty i drzewo budulcowe dla celów konserwacji, łaty, słupki, gonty, drążki drewniane, styliska miotły i t. d.
3. Olej rzepakowy do świecenia i smarowania, nafta, oleje mineralne do smarowania, wazelina, łój, pochodnie i mydło.
4. Knoty, wełna do łożysk, konopie, juta, pakuły, szmaty.
5. Żelazo walcowane, blacha żelazna i stalowa, blacha cynkowa, drut żelazny i stalowy, linki druciane, plecionki z drutu żelaznego i mosiężnego. stal na narzędzia, łańcuchy, śruby, mutry, nity, zatyczki, sztyfty, rury gazowe.
6. Antymon, blacha cynkowa, mosiężna i pakfongowa, drut miedziany i mosiężny, płomby z ołowiu i rury ołowiane.
7. Farby, pokosty, lakiery, produkta chemiczne, klej, olej lniany i terpentyna, szellak, smoła mineralna, witryol miedzi i krystalizowany salsiak dla galwanicznych baterii.
8. Aksamit, wyroby płócienne, cerata, linoleum i przykrycia na siedzenia.
9. Wyroby szmuklerskie.
10. Wyroby powroźnicze.
11. Wyroby kauczukowe.
12. Wyroby ze skóry.
13. Wyroby szczerzkarskie.
14. Wyroby szklane.
15. Materiały kancelaryjne, papier do litografowania, papier indigo.

Blizsze szczegóły co do potrzebnych ilości i gatunku materiałów można powziąć z formularzy ofertowych, które tak samo jak ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przeglądać, otrzymać (względnie dla zamiejscowych za przesłaniem porta) u podpisanaj c. k. kolejowej Dyrekcji ruchu (biura dla materiałów) tamże znajdują się także wzory względnie rysunki dostawiać się mających materiałów do przeglądu.

Oferty, na które musi się użyć przeznaczonych w tym celu formularzy należy wraz z załącznikami opatrzyć stemplem na 50 ct. za każdy arkusz, opisać i napisać „Oferta na dostawę różnych materiałów“ zaopatrzone wnieść do c. k. kolejowej Dyrekcji ruchu w Krakowie najpóźniej do **25 października br. 12 godz. w południe.**

Ceny należy podać franco jednej ze stacji c. k. kolei państwowych wraz z opakowaniem. W każdej ofercie musi być wyraźnie nadmienione że oferentowi znane są „ogólne warunki dostawy dla materiałów“ ek. kolei państwowych jakoteż względnie istniejące szczegółowe warunki na przedmioty oferowane i że oferent warunki te zupełnie przyjmuje.

Odnoszące się do oferty próbki należy osobno opakowane w ilości wystarczającej do wykonania próby franco nadesłać.

Dostawa wszystkich przedmiotów ma nastąpić w ciągu roku 1890 według potrzeby na podstawie częściowych obalunków. Każdemu oferentowi przysługują prawo przy komisijnem otwarciu oferty, która dnia 25 października o 2 godz. po południu nastąpi, być obojętnie obecnym.

Podpisanaj c. k. kolejowej Dyrekcji ruchu przysługują prawo oferty na całą ilość oferowanego materiału, lub też na część takowego przyjąć lub też zupełnie odrzucić. Oferty wniesione po wyżej wymienionym terminie albo które warunkom niniejszego rozpisania nie odpowiadają, nie zostaną uwzględnione.

W Krakowie, 1 października 1889.

C. k. kolejowa Dyrekcja ruchu.

(Przedruk nie opłaca się)

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MROZASCHA,
i w wszystkich aptekach, fryzjerów
i magazynach perfum.

VELOUTINE
Puder
rylowy specjalnie
PRZYGOTOWANY Z BISKIEM
Przez **CH^{re} FAY**, Fabrykanta Perfum
PARYZ, 9, Ulica do 15^{te} Pary, 9, PARYZ

390

10 Medali zasługi.

2 Dyplomy honorowe.

Woda lwowska

wynalazku

J. IHNATOWICZA.

Przyjemny, delikatny i długotrwały zapach tej wody, sprawił to, że w Antwerpii na wystawie wszechświatowej, została publicznie proklamowaną i wyszczególnioną dyplomem honorowym.

Cena flakonu mniejszego 80 ct, większego 1 zł. 50 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 23, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2; oraz w miastach prowincjonalnych: w Buczaczu pp. Müller, Fränkel, Brodack p. Grünspann, Białej p. Wyspiański, Brzeżanach pp. Durat, Zobos, Korn fryzjer; Borszczowie pp. Niemcewski, Kulesiński; Bóbrce p. Medlicki; Chorostkowie p. Gasiorowski, Czortkowie p. Ness, Drohobycz pp. Kobuzowski, Aichmiller, Goldammer; Gorlicach p. Birn; Gródku p. Lipus, Tomaszewski; Haliczu p. Ormeowski; Husiatynie p. Czereki; Jarosławiu pp. Wiślicki, Rohm; Jezierzanach p. Krański; Jasła p. Bragiewicz; Kołomyi pp. Stenzel, Dąbrowski, Sidorowicz, Hauser, Feingold; Mielcu p. Gawlikowski; Mikołajowie p. Zbadowski; Mościskach p. Schalbut; Nowym Sączu p. Jakubowski; Przemysłu p. Nahlik; Przemyslanach p. Mehl; Radymnie p. Krieger; Rymanowie p. Łazarowicz; Rzeszowie pp. Jamrozik, Karpiński, Praż; Stanisławowie pp. Macura, Goreski (Beill), Strzemecki; Samborze pp. Marasz, Aleksiewicz, Leiner; Sanoku pp. Barański, Naroda T. Rowla, Długanowski; Sniatynie Narodna Torhwa; Striju p. Lipiński; Sekalu p. Wysocki; Tarnowie pp. Adler, Sokalski, Więkowski, Wierzycki, Brazmus; Tarnopolu pp. Jamrógiel, Fäntrik; Tarnobrzeg p. Giżyński i syn; Zaleszczyki p. Kajetanowicz; Zakopana p. Tabeau; Zbaraż p. Kadernóka; Żurawno p. T. maszewski; Wadowice p. Fiderkiewicz; Ober-Döbling p. Gartner. 6362